NUMER 56.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Lutego / 10 Marca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 10 Marca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 5 (17) Lutego r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis książek francuzkich, niemieckich i angielskich dla Biblioteki Publicznej Rządowej, przez niegdy Florjana Zubelewicza, testamentem na dniu 15 Lipca 1855 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 1 (13) Lutego r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 1000 dla Szkółki Religijnej wyznania mojżeszowego w Warszawie, przez sukcesorów po zmarłym Zelmanie Tanenberg, aktem na dniu 30 Maja (12 Czerwca) 1860 roku urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesij w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 23 Lutego (7 Marca) r. b. rozpoczyna się pobór:

1) *W Kasie Dochodów Skarbowych:* Podymnego łącznie z szarwarkiem za ratę I-ą r. b. niemniej ofiary i kontyngensu liwerunkowego.

2) *W Kasie Poborowej Pomocniczej.* Pierwszych rat brukowego i kanałowego za tenże rok,—wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające w ciągu miesiąca Marca r. b. niezawodnie do Kas wnieśli. Przytem Magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenie, ażeby żaden z kontrybuentów pieniędzy na podatki przeznaczonych nikomu nie powierzał, lecz aby takowe sam w Kasach, jedynie tylko do rąk własnych Poborców, odbiorem tychże trudniących się, wnosił i kwity zaraz tegoż samego dnia z rąk Poborców odbierał, a to pod utratą pieniędzy, w ręce niewłaściwe oddanych.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 25, na które, tudzież na dawniejsze w 359 wnioskach, złożono rsr. 2,404 kop. 80. — Na żądanie zaś 207 uczestników (prócz procentu rs. 39 kop. 12, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 14,424 k. $14\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 105.—Przeto uczestników 19,264 posiada kapitał rs. 525,927 kop. $31\frac{1}{2}$. — Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

J. W. Wielki Książę Mikołaj-Fryderyk-Piotr Oldenburgski, przybył z Petersburga do Warszawy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Projekt Uchwały Senatu dotyczący ważnych zmian mających się zaprowadzić w społecznej organizacji Algierji, wkrótce ma być złożony w Senacie francuzkim. W skutku energicznie postawionych w czasie roztrząsania w radzie stanu tego projektu, zarzutów przez księcia Napoleona, zaprowadzono w nim niektóre zmiany, zostawiając zawsze nienaruszoną główną myśl Cesarza.

W niektórych sferach w Londynie panuje silne przekonanie, że Cesarz w tych czasach odwoła swe wojska z Meksyku.

W ciele prawodawczem francuzkiem, znów występowano przeciwko systemowi kredytów dodatkowych, który miał zupełnie być zaniechany od czasu objęcia wydziału skarbu przez p. Foulda, a którego jednak nie można było uniknąć, szczególniej w wydatkach na wojnę Meksykańską. Pomimo zobowiązania się ze strony ministra mówcy, p. Magne, że na przyszłość będzie zadosyć uczynione słusznym wymaganiom wyrażonym w sprawozdaniu komisji izby, opozycja energicznie powstawała przeciwko temu systemowi i przy głosowaniu, do pięciu zwykłych opozycyjnych głosów przyłączyło się jeszcze trzy, co sprawiło pewne wrażenie w izbie.

Podobno gabinet p. Miraflores, czyni kroki w celu porozumienia się z Francją w kwestji meksykańskiej. W sferach rządowych francuzkich bardzo są zadowolnieni z nowego gabinetu madryckiego. Dosyć jest wspomnieć na stanowisko zajmowane przez dwóch jego członków, margr. Miraflores i marg. Havanna przy rozprawach nad kwestją meksykańską w senacie hiszpańskim, ażeby zrozumieć, ile mogą się cieszyć w Paryżu z przewagi wpływu francuzkiego w radzie Królowej Izabelli. W Hiszpanji krążą pogłoski, że nowy gabinet dąży już do upadku z powodu wewnętrznych niezgód, czemu wszakże zaprzeczają depesze madryckie.

Jeżeli Austrja urzeczywistni zamierzone zmniejszenie armji Weneckiej, bezwątpienia i Włochy, chociaż w mniejszym stopniu pójdą za jej przykładem.

Z powodu, że niektóre sejmy prowincjonalne austrjackie nie będą w stanie wykończyć swych prac w zakreślonym terminie, gabinet wiedeński podobno zamierza przedłużyć ich posiedzenia o miesiąc, tym zaś sposobem rada państwa nie mogła by być zwołana w maju. Podobno rada ta ma się zebrać dopiero w jesieni; przyczyną takiego odroczenia ma być według *Augs. Allg. Ztng*, chęć załatwienia się z Siedmiogrodem, tak, aby można było odrazu zwołać ogólną radę państwa. Niektóre dzienniki wiedeńskie ubolewają z powodu takiego odroczenia, utrzymując, że rada państwa ścieśniona, ma jeszcze wiele projektów do praw do załatwienia, coby mogła dopełnić nim nastąpi rozstrzygnięcie kwestji siedmiogrodzkiej. *(Ind. bel., Patr., W. Z.)*

— O rozproszeniu i rozbrojeniu bandy zebranej przez hr. Ponińskiego, o czem wczoraj była podana wiadomość, dzienniki pruskie ogłaszają następujące szczegóły.

W numerze 54m *Neue Preussische Zeitung* z dnia 5-go bież. miesiąca czytamy co następuje: „Utarczki, których widownią był od dwóch tygodni powiat Koniński, rozciągający się do granicy pruskiej, ukończyły się rychło w sposób, jaki przewidywać należało. Buntownicy zostali pobici i pierzchają tłumnie przez granicę pruską, z tamtej strony Wrześni i Witkowa, unosząc z sobą znaczną liczbę rannych. Po dwukrotnej w ciągu kilku dni porażce doznanej przez Mierosławskiego, który zmuszony był ratować się ucieczką, wynikł zawzięty spór pomiędzy nim, a przywódcą bandy, która go powitała na granicy. Wiadomo, że banda ta, po bitwie pod Nową Wsią, ratowała się ucieczką przez jezioro Gopło, mające w tym punkcie tylko 150 kroków szerokości, pozostawiając za sobą mnóstwo zabitych, ranionych i do niewoli wziętych. Inna część tej bandy, zniechęcona walką, porzucała broń i rozproszyła się. Zgromadziło się na nowo zaledwie 300 ludzi, trapionych wilgocią i zimnem. Mierosławski narzekał, że mu położenie rzeczy w fałszywem przedstawiono świetle, gdyż nie znalazł ani ludzi, ani broni, ani pieniędzy. Kazimierz Mielęcki, przywódca bandy, młody obywatel ziemski z Prus, który służył przed kilku laty jako ochotnik w 2-m pułku lejb-huzarów, konsystującym w Poznaniu, i z powodu zapewne nabytych tam wiadomości militarnych, czuł się powołanym do objęcia dowództwa nad zbiegowiskiem oficjalistów i ludzi z miast, zarzucał mu, iż nie posiada zaufania kraju, że szlachta wcale o nim wiedzić nie chce i że jedynie szkodzi sprawie. Mielęcki zakończył radą przyjacielską, ażeby Mierosławski wrócił wraz z swymi towarzyszami tam, zkąd przybył. Mierosławskiego ta zniewaga tak rozgniewała, iż cisnął o ziemię swą laskę dowódcy, lunetę i plany bitew, wyrzekając, iż nie może mieć do czynienia z wyrodną szlachtą i zdradzieckimi księżmi i że opuści kraj. Gniew jego z trudnością uśmierzyli jego towarzysze i skłonili go do udania się w okolice Koła, gdzie znajduje się w lasach inna banda, zapewniając iż znajdzie tam więcej sympatji. Już poprzednio szlachta poznańska oświadczyła na naradzie, że jakkolwiek poprze powstanie w Polce ludźmi, bronią i pieniędzmi, lecz nie zgodzi się na naczelne dowództwo Mierosławskiego, gdyż nie chce być pod rozkazami tego szarlatana, i dla tego zwróciła się do emigranta hr. Ponińskiego."

—*Posener Zeitung* z dnia 4-o Marca ogłosiła artykuł tej osnowy: „28-go z. m. wieczorem, znaczny tłum ludzi z Poznańskiego, pod wodzą emigranta Ponińskiego i kilku młodzieży, zgromadził się w lesie pod Powidzem. Banda ta składała się po większej części z oficjalistów wiejskich, sług, kucharzy i t. d. i została zwerbowaną przez ludzi, którzy postawili sobie również nieprawne jak i niecne zadanie, zachęcenia poddanych pruskich do udziału w czynach gwałtownych, jakie mają obecnie miejsce w części kraju sąsiedniego. Banda ta, złożona z pieszych i konnych, po zaopatrzeniu się w broń i rynsztunki, przywiezione na licznych wozach, przeszła o pierwszej w nocy z lasu za granicę i udała się w kierunku miasteczka polskiego Kazimierza.

Ułożono plan skombinowanego ataku tak tej, jak i innych band na Konin, w celu wzięcia gory nad załogą tego miasta. Zanim atoli ten lekkomyślny pomysł podobnego wkroczenia zbrojnego do sąsiedniego kraju został do skutku przywiedziony, uczestników spotkała zasłużona kara. Wojska rosyjskie poszły na spotkanie tej bandy, atakowały ją z powodzeniem 1-go b. m. o 5-ej po południu i odparły ją napowrót. Dnia 2-go b. m. przyszło powtórnie, o milę z tamtej strony Słupcy, do walki, która zakończyła się klęską dla bandy. Po krótkim oporze, ta ostatnia pierzchła; tłum który dniem pierwej wkroczył nocną porą na obce terytorjum, ratował się na koniach i wozach ucieczką za granicę tą samą drogą, wioząc z sobą znaczną liczbę rannych.

We wsiach pruskich Radłowie, Brudzewie, Skąpem, Ciośnie i innych, leży wielu rannych i przybywają tam ciągle ludzie z rozproszonej bandy. Większa ich część pierzchła bez broni i rozproszyła się, przyczem każdy ratował się najbliższą drogą. Mała liczba stojących na granicy wojsk pruskich, mianowicie dwóch lejb-huzarów i kilka kompanij piechoty, rozbroiła pierzchających. W miasteczku Witkowie znajduje się obecnie 300 jeńców, częścią krajowców, częścią obcych poddanych. Kapitan Nitsche z 6-go pułku piechoty, który dowodził kompanją, zbliżywszy się na koniu do wozu, napełnionego uciekającymi powstańcami, raniony został w nogę na terytorjum pruskiem, strzałem danym z wozu. Prezes regencyjny Topp, pojechał niezwłocznie na granicę, dla przedsięwzięcia środków, celem umieszczenia jeńców i rannych. Posłano też na granicę kilka kompanij. Tu w Poznaniu oczekiwano z niecierpliwością końca przedsięwzięcia, a na przypadek powodzenia, spodziewać się należało, iż granicę przekroczy wielki tłum ludzi wszelkiego rodzaju, a między innymi młodzieży, rzemieślników i t. d. Lecz nateraz porzucą oni swój zamiar. Zachowanie się wojska rosyjskiego i jego odwaga były wyborne. Pomimo znużenia skutkiem marszów i trzymania wart, walczyły one odważnie i wesoło z przeciwnikiem o wiele od nich liczebnie silniejszym."

— W *Neue Preussische Zeitung* z dnia 7-o b. m. czytamy co następuje: „Szybko rozprzestrzeniona wiadomość o zupełnej porażce, doznanej przez bandę z prowincji Poznańskiej, pod wsią Mieczownicą nad jeziorem Powidzkiem, o milę blizko od granicy, wywarła niezwłocznie rozstrajający wpływ na umysły polaków z tej strony granicy. Banda, która doszła już była do Biniszewa, o półtory godziny drogi od Konina, zostawała pod dowództwem znanego pułkownika sardyńskiego hrabiego Ponińskiego; jazdą dowodził Garczyński, który brał udział od roku 1846 we wszystkich powstaniach, a w roku 1848, podczas powstania w prowincji Poznańskiej, odegrał pewną rolę. Walka rozpoczęła się w poniedziałek o 8-ej z rana i trwała do 1-ej po południu. Oddział rosyjski, wynoszący 600 blisko ludzi, składał się z piechoty i jazdy i atakował obcych przybyszów z wielkiem męztwem. Pomiędzy poległymi powstańcami, których liczbę podają dziś na 150-u, znajdowało się wielu uczniów gimnazjów z Poznania i Trzemeszna. Pierzchający powstańcy przybyli w nieładzie na terytorjum pruskie dopiero późno wieczorem. Jeńcy zabrani przez wojska pruskie w chwili przejścia powstańców za granicę pruską, mają być w tych dniach odesłani do twierdzy poznańskiej. Jazda ratowała się powiększej części ucieczką i w ten sposób uszła ujęcia. Pomiędzy jeńcami znajduje się atoli p. Poniński, przy którym znaleziono ważne papiery. Oprócz kapitana Nitsche, którego rana w lewe ramię budzi obawę o jego życie, jed en także huzar został lekko raniony cięciem kosy."

Anglja.

Londyn, 5 Marca. Królowa, oraz Ich Królewskie Wysokoście książę następca tronu pruskiego i jego małżonka, byli wczoraj w Londynie i zaszczycili swemi odwiedzinami barona Marochetti, tudzież pp. Noble i Theed, przyczem obejrzeli wykonywane obecnie posągi zmarłego księcia-małżonka.

Drużkami księżniczki Aleksandry Duńskiej będą następujące panie angielskie: Lady Wiktorja Scott, lady Elma Bruce, lady Wiktorja Hare, lady Georgina Hamilton, lady Agnieszka York, lady Konstancja Williers, lady Wiktorja Campbell, lady Teodora Grosvenor, lady Ernestyna Mount-Edgecumbe i lady Teodora Wellesley.

Wiadomość puszczona w świat przez jednę z gazet południowo-niemieckich, że Austrja prowadzi obecnie z Anglją układy w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego i że w tym celu posłała do Londynu p. Schwarza, swego konsula w Paryżu, jest zupełnie bezzasadną. P. Schwarz bawi wprawdzie od kilku dni w stolicy Anglji, lecz nie w interesie traktatu handlowego, a jedynie w celu rozdania, w charakterze prezydującego w cesarskiej komisji wystawy, podarunków, które na jego przedstawienie rząd austrjacki przeznaczył dla licznych angielskich komisarzy wystawy, urzędników i t. d. Urzędnikom i oficjalistom policji, którzy pełnili służbę w gmachu wystawy, Cesarz austrjacki przysłał nagrody pieniężne, innym zaś urzędnikom, ordery lub podarunki z liczby przedmiotów, które wystawione były w oddziale austrjackim. Chwalą powszechnie takt, z jakim rząd austrjackim pod tym względem postąpił, tak iż nikt z osób, około wystawy zatrudnionych, nie został zapomniany. Nawet chłopcom, którzy posługiwali w oddziale biura zagranicznego wystawy, przysłano z Wiednia złote łańcuszki do zegarków i tym podobne przedmioty.

Kapitan angielski Pirn, poświęcający oddawna wszystkie swe usiłowania przeprowadzeniu nowej drogi tranzytowej przez Nikaragwę, był onegdaj na posłuchaniu u Cesarza Napoleona, któremu przedstawił i wyjaśnił szczegółowo swój plan. Sam Cesarz, gdy przed wejściem do życia czynnego na polu politycznem, przemieszkiwał w Anglji, ogłosił w tymże przedmiocie broszurę (1847 r.); dla tego też Cesarz francuzów zrozumiał zaraz cały ten plan, który uznał za praktyczny i dał kapitanowi Pirn list zalecający do jednego z kapitalistów francuzkich. Jeżeli projektowane towarzystwo tranzytowe anglo-francuzkie przyjdzie do skutku, w takim razie handel zyska wielkie ułatwienia.

Austrja.

Wiedeń, 7 Marca. Dziennik urzędowy ogłasza po raz już drugi szereg nominacij w radzie stanu. Fakt ten ma znaczenie nie tyle z tego względu, że nominacje podobne mają miejsce po raz pierwszy od czasu istnienia instytucji rady stanu, ile głównie ze względu

RZECZY NAUKOWE.

Wiadomości bieżące z nauk ścisłych.

Czerwony fosfor; p. Emil Knopp. — Badania nad składem stali kapitana Caron.— Fabrykacja kwasu siarczanego z pyritów.— Wydobywanie potażu z wody powstającej z odtłuszczania wełny i z wody morskiej.— Odzieranie zboża z łuski. — Revue des sciences et de l'industrie pp. Grandeau i Lauget.

Pomiędzy wystawcami Londyńskiemi, którzy otrzymali order Legji honorowej, znajdował się p. Emil Kopp, znakomity chemik i były reprezentant ludu, co przedstawia sposobność przywrócenia mu zasługi odkrycia, budzącego wdzięczność tak ze względów ludzkości jak i korzyści dla nauki, a który, równie jak i „wynalazek dotyczący wydobywania barwniku z marzanny" wspomniany przez *Monitora*, mógł dać powód do ozdobienia p. Koppa zaszczytnym znakiem Legji honorowej.

Odkrycie wspomnione to jest czerwonego fosforu, używanego przy fabrykacji zapałek zamiast zwykłego fosforu, zamieniło zabujczą fabrykację na zupełnie nie narażającą zdrowia, a produkt podwójnie niebezpieczny na zupełnie nieszkodliwy. Powszechnie we Francji odkrycie to przypisują p. Schroetterowi z Wiednia, co jest błędem którego gdzieindziej już nie popełniają, a którego pozbyli się nawet amerykanie, jak wskazuje artykuł umieszczony w jednym ze znakomitych ich czasopism, *(Silliman, Journal of sciences and arts)*, w zeszycie styczniowym z 1862, gdzie prawa p. Kopp jawnie są przedstawione.

P. Kopp dał poznać czerwony fosfor w rozprawie złożonej paryzkiej Akademji nauk w 1844 r. a wydrukowanej w XVIII tomie *Sprawozdań (Comptes rendus*, str. 871). Rozprawa wiedeńskiego chemika ukazała się w 1848 r.; p. Kopp zatem ma cztery lata pierwszeństwa nad p. Schroetterem.

Rozprawa jego nosi tytuł: *O produktach pochodzących z rozkładu eteru jodo-wodnego czyli jodku etylu (Sur les produits de decomposition de l'ether hydrjodique ou iodure d'etrylle)*, który to tytuł raczej zakrywał niż wyjawiał jej treść, mianowicie co do zajmującego nas obecnie względu. Lecz czerwony fosfor, ukazał się badaczowi podczas doświadczeń z jodkiem etylu, a przedstawiając zmiany tego ostatniego ciała, dał go poznać uczonemu światu. Wskazuje on że otrzymując eter jodowodny za pomocą alkoholu, fosforu i jodu, pozostaje w osadzie ciało stałe, proszkowate, ciemnoczerwonej barwy, które po przemyciu nie ma smaku i zapachu, prawie się nie zmienia pod wpływem tlenu powietrza, a jest tylko fosforem w stanie alotropowym, czyli czerwonym fosforem. Jeżeli p. Schroetterowi należy się niezaprzeczona zasługa zbadania i poznania szacownych zastosowań czerwonego fosforu, zawsze p. Emil Kopp pierwszy dał poznać ciało, mogące być tak użytecznie zastosowane w praktyce.

P. Kopp, syn pastora ewangelickiego, był pierwiastkowo przeznaczony do zawodu duchownego; lecz tak wcześnie okazał zamiłowanie do nauk ścisłych, że niepodobna było tamować jego w tym kierunku popędów. Mając siedmnaście lat, kiedy był uczniem w kolegjum Strazburgskiem, na żądanie uczniów klas specjalnej matematyki, a swych współkolegów, był powołany do zastępowania przez ośm tygodni w wykładzie chemji i fizyki chorego profesora. Przykład dany przez p. Koppa, wpłynął bezwątpienie na postanowienie p. Wurtza, który tak samo jak on będąc synem pastora ewangelickiego i przeznaczonym do zawodu duchownego, poświęcił się naukom ścisłym. Gerhardt, Wurtz, Kopp, — jest to trójka chemików, współrodaków i przyjaciół, którą Alzacja słusznie może się szczycić. P. Kopp, jeden z pierwszych przyjął w wykładzie system Gerhardta, system który natenczas powszechnie był odrzucany, a obecnie powszechnie jest przyjęty.

Prezes towarzystwa falansteryjnego w Strazburgu, czynny redaktor jednego z dzienników, należał do liczby jedenastu deputowanych, których na całą liczbę dwunastu wysłał departament Dolnego Renu do Zgromadzenia prawodawczego w 1849 r. Dwunastym, w swej jedynej osobie przedstawiającym stronnictwo zachowawcze, był bogaty i powszechnie szanowany właściciel kuznic, p. Goldenberg, oddawna jeden z najbieglejszych członków wszystkich komisij przysięgłych na wystawach francuzkich. Jego wyborowi usilnie sprzeciwiał się Kopp.

Ten ostatni, w dwa miesiące po przybyciu do Paryża w 1849 r., za udział w wypadkach 13-go czerwca, został skazany na wygnanie przez najwyższy sąd Wersalski, lecz skazany zaocznie, co dało powód do szlachetnego czynu i pięknego, będącego skutkiem tego czynu, romansu w życiu chemika. W istocie zaledwie zgromadzenie prawodawcze upoważniło do wytoczenia procesu niektórym deputowanym, p. Goldenberg przeciwnik polityczny Emila Koppa, ofiarował mu schronienie w jednej z swych kuźnic leżącej w górach Wogezskich. Tam przebył Kopp trzy miesiące, zajmując się badaniami nad stalą, a w rok potem p. Goldenberg powiózł starszą swą córkę do Lauzanne, gdzie połączyła się związkiem małżeńskim z Koppem i podzieliła jego losy.

P. Kopp w październiku 1849 r. powołany został przez rząd kantonu Waud do zajęcia wakującej natenczas katedry fizyki w akademji w Lauzanne. Następnego roku do katedry tej przydano mu katedrę chemji, a oprócz tego bezpłatnie wykładał chemję zastosowaną do rolnictwa. Wzniosłość, głębokość i dążność praktyczna jego wykładu, sprowadziła do Lauzanne licznych cudzoziemskich słuchaczy. Towarzystwo artystyczno-literackie mianowało go swym prezesem. W r. 1851 p. Kopp sam podał się do dymisji, którą udzieliła mu w najpochlebniejszych wyrażeniach, rada wychowania publicznego i Akademja w Lauzanne.

W lutym 1852 r., p. Kopp udał się do Londynu a ztamtąd do fabryki założonej pod Manchestrem przed trzydziestu laty przez jego współrodaka p. Steiner, uchodzącego za najlepszego w całym świecie fabrykanta czerwieni Adrjanopolskiej, a będącego bezwątpienia najbogatszym z fabrykantów tego produktu. Tam przebył kilka lat w charakterze chemika, zajmując się wyłącznie studjami nad chemją przemysłową. On to urządził w Anglji fabrykację kwasu arszenikowego, doświadczywszy wprzód sam na sobie, że nie jest wcale niebezpieczną dla robotników. Bezwarunkowo ułaskawiony w 1855 r., powrócił do Francji i zamieszkał w Saverne, zajmując się zarazem, zarządem znacznych fabryk będących własnością jego teścia p. Goldenberga i pracami naukowemi, które dostarczyły mu przedmiotu do licznych rozpraw.

Powszechnie przypuszczają, że kiedy poddaje się stal działaniom kwasów, ilość absorbowanego przez nie węgla, który oddzielają od żelaza, tem jest większą, im związek metaloidu z metalem jest mniej ścisły. Z tego wychodząc przypuszczenia, p. Caron postanowił oznaczyć ściśle związek węgla w rozmaitych gatunkach stali. Wziął on trzy równe pod względem wagi kawałki: 1) stali cementowanej; 2) stali cementowanej i kutej; 3) stali cementowanej, kutej i hartowanej i poddawszy je jednakowym działaniom, otrzymał w osadzie ciało grafitowe, które (kiedy waga roztworzonego metalu wynosiła 100 gramów), ważyło przy pierwszym gatunku 1,626 gram., przy drugim 1,242 gram., przy trzecim 0,240 gram. Zatem ilość węgla ściśle złączonego, większa jest w stali hartowanej, niż w stali kutej, a w tej ostatniej znaczniejsza niż w stali cementowanej; z tego się okazuje, że kucie sprawia częściowo te same skutki, jakie hartowanie sprawia w zupełności.

Zdaje się zatem, iż dałoby się wytłomaczyć zjawisko hartowania, jeżeliby potrafiono dowieść, że kawałek stali nagle oziembiony, podlega przez to, prawie natychmiastowemu ścieśnieniu, mającemu najwięcej podobieństwa z uderzeniem młota. Do tego to prowadzi następujące doświadczenie.

P. Caron bierze sztabę stali dobrego gatunku, rozgrzewa ją szybko do temperatury dostatecznej dla dobrego zahartowania i nagle zanurza ją w zimną wodę. Objętość sztaby, przed rozgrzaniem mająca 20 centym. sześć., w skutku rozgrzania do czerwoności wzniosła się do 21,557 centym., a po zahartowaniu zmniejszyła się do 20,351 centym. Rezultatem zatem hartowania było nagle zbliżenie atomów stali, tak samo jakby to zrobiło uderzenie młotem jednocześnie ze wszystkich stron. „To uderzenie, powiada p. Caron sprowadza połączenie się węgla z żelazem. Wysoka temperatura, rozszerza metal i atomom daje potrzebną do następnego połączenia się ruchliwość; oziembienie, zbliżając je nagle, sprowadza połączenie."

Jest to tylko przypuszczenie, które zaraz stanie się faktem.

Rozgrzaną do mocnej czerwoności sztabę żelaza, nagle uderza się młotem na kowadle, posypanem miałko sproszkowanym węglem; następnie, kiedy ostygnie do ciemnej czerwoności, pogrąża się ją w wodę. Natenczas można poznać, że w niektórych miejscach, żelazo na powierzchni zamieniło się na stal i doskonały stawia opór pilnikowi, kiedy żelazo rozgrzane do czerwoności i ostudzone pośród węgla, lecz nie uderzone młotem, po pogrążeniu w wodzie nie przedstawia nigdzie śladów stali.

A gdyby zapytano się, dla czego, kiedy tak się dzieje, kucie nie sprawia tak zupełnego połączenia żelaza z węglem, jak hartowanie, odpowiedź na to byłaby bardzo prostą: mia-

na uchwały w tym przedmiocie izby deputowanych. Po rozprawach, które nie dały bynajmniej dowodu sympatji dla tej instytucji, izba deputowanych oznaczyła budżet dla rady stanu na r. 1862 w wysokości 142,680 zł. reń., lecz jednocześnie uchwaliła co następuje:

„Do chwili reorganizacji rady stanu, tak wakujące w niej jak i zawakować mogące posady nie mają być obsadzane".

„Ze względu, iż obecne położenie i organizacja rady stanu, zdolne są zapewnić tej instytucji wpływ zgubny dla rozwoju życia konstytucyjnego monarchji, upraszać przeto należy rząd, ażeby wygotowane zostało na następującą sesję parlamentarną prawo, mocą którego reorganizacja rady stanu zostałaby pogodzoną z zasadą odpowiedzialności ministrów i swobodnego, na konstytucji opartego rozwoju życia państwowego".

Następnie dnia 6-go sierpnia 1862, minister skarbu zawiadomił izbę, że prezes rady stanu zastrzega sobie prawo, „nominowania, w razie naglących wymagań służby publicznej, urzędników na wakujące posady, a zatem i rozporządzania potrzebnemi na to uposażeniami. Na to komisja finansowa izby deputowanych w swem sprawozdaniu tak odpowiedziała:

„Nie zaciekając się w znaczenie kwestji z dziedziny prawa państwowego, nie możemy nie oświadczyć, iż zdaniem naszem, jedynie minister, w imieniu korony, lecz bynajmniej nie żaden inny urzędnik, może występować z podobnemi zastrzeżeniami przeciw uchwałom izby".

Skutkiem tego izba, oznaczywszy etat rady stanu na r. 1863 w wysokości 151,837 złr., utrzymała w całej rozciągłości rezolucję uchwaloną przy udzielaniu etatu dla tejże rady na r. 1862.

W obec licznych nominacij w radzie stanu, nastąpionych po powyższej uchwale, wątpić należy, izby na przyszłej sesji parlamentarnej izba deputowanych nie wystąpiła stanowczo przeciw podobnemu, zdaniem *Pressy* wiedeńskiej, nieuzasadnionemu postępowaniu.

Francja.

Paryż, 5 Marca. Pewne znaczenie polityczne ma pożyczka, o którą ułożył się jeden z tutejszych wielkich domów bankierskich z rządem Richmondskim a w części już umieścił. Pożyczka ta ma wynosić 75 milionów fr. i będzie przynosić 7%, co wskazuje, że niewiele co niżej od *alpari* została zaciągniętą; przynajmniej ci co ją wezmą od bankierskiego domu, nie wiele mniej wniosą, ponieważ główny zysk tego domu stanowi wysokie komisowe. Nie jest to zwykła pożyczka publiczna, bo kapitał, o ile zapewniają, ma być zwrócony w 6 miesięcy po zawarciu pokoju, stosownie do żądania wierzycieli, albo w bawełnie, licząc po 6 pensów (1 złp.) za funt, albo w gotówce. Ponieważ obecnie bawełna płaci się prawie cztery razy drożej, a po zawarciu pokoju nie można się spodziewać aby zaraz znacznie spadła, interes ten przedstawia tak dla spekulantów, jak i dla przemysłowców potrzebujących bawełny, znaczne korzyści. Utrzymują, że jakikolwiek będzie rezultat wojny, dług będzie zapłacony: albo przez rząd południowy, jeżeli uzyska niezależność, albo przez rząd waszyngtoński, jeżeliby się porozumiano i pojednano. Zdanie to nie jest pozbawione prawdopodobieństwa. Zachodzi jednak pytanie, jaką wartość będzie miał dług, jeżeli wojna będzie się przedłużała, a Stany skonfederowane nie będą płacić procentów, albo jeżeli przy pojednaniu wspólnem potępieniem, *répudiation* (znany oddawna w Ameryce wyraz, oznaczający bankructwo), zechcą dług na cudze zrzucić barki? Jednakże zaciągnięcie tej pożyczki w Paryżu, okazuje, że w tamtejszych sferach finansowych sprawę Stanów południowych uważają za niewątpliwą, a w istocie nieudolność Stanów północnych, może wzbudzać nadzieje w ich przeciwnikach.

Rada stanu roztrząsa w tej chwili projekt do Uchwały senatu, dotyczącej Algierji. Ważny ten projekt będzie mógł być przesłany do senatu dopiero w przyszłym tygodniu. Zapewniają, że książę Napoleon w tych dniach był obecny na posiedzeniu rady stanu, i brał udział w rozprawach w kwestji algierskiej a jego wymowa sprawiła wielkie tam wrażenie.

Mówią tu wiele o zebraniu, jakie miało miejsce w zeszł. tygodniu u ks. Broglie, na którem wszystkie odcienie stronnictwa orleańskiego były reprezentowane przez same znakomitości. Celem zebrania było ostateczne rozstrzygnięcie pytania, czy mężowie stanu z zeszłego panowani , mają brać udział pośredni lub bezpośredni przy nadchodzących wyborach, czy też stanowczo się wstrzymać od niego. P. Dufaure przypisując szczególne znaczenie do przysięgi, jaką każdy kandydat wyborczy musi poprzednio złożyć na wierność obecnemu rządowi, wnosił za zupełnem powstrzymaniem się od udziału w wyborach, przez ludzi, których dawno utrwalone przekonania łączą z inną dynastją. P. Thiers wyraził zupełnie przeciwne zdanie. Znakomity historyk oświadczył, iż nigdy nie należy emigrować ani po zagranice kraju, ani też w jego łonie. Uznał on, że opozycji wcale nie przeszkadza przysięga, ponieważ konstytucja, z zasady podlega ulepszeniom. P. Guizot, skłaniając się raczej ku wnioskom p. Dufaure, wyraził zdanie, że na postawione drażliwe pytanie, należy się zapatrywać raczej ze stanowiska osobistego niż ogólnego, pozostawiając każdemu swobodę działania według własnego sumienia. Ze słów p. Guizota możnaby wnosić, iż nie wystąpi sam jako kandydat, lecz że przyjąłby mandat, gdyby został wybrany. P. Rivet oświadczył się także za stanowczem powstrzymaniem się. Pp. Freslon i Piscatory zbijali jego zdanie. Na tem zebraniu byli także obecni pp. Cochin, Mortimer-Ternaux, Barthelemy Saint-Hilaire, Albert de Broglie, jen. Changarnier i inni. W końcu prawie jednogłośnie, bo z wyjątkiem tylko dwóch głosów, postanowiono, że stronnictwa reprezentowane na tem zebraniu, powinny wziąć udział w przyszłych wyborach, tak głosowaniem jak i wystąpieniem z kandydaturami. P. Dufaure jednakże oświadczył, że pomimo tej uchwały, sumienie nie pozwala mu przyjąć udziału w wyborach.

Pogłoski o antagonizmie pomiędzy kandydatami stronnictwa krańcowego lewego, a głównie pomiędzy p. Picard a p. Havin, zdają się być bezzasadne.

Mówią, że p. Fould zamierza wziąć urlop; lecz może być, że wieść ta równie mało ma podstawy co i poprzednio rozgłoszona o jego dymisji. Na jutro podobno zapowiedziana jest mowa p. Picard w ciele prawodawczem, krytykująca po kolei wszystkie projekta p. Foulda.

Ciągle jeszcze zachodzi wątpliwość co do upoważnienia do notowania pożyczki włoskiej na giełdzie paryzkiej. Według dzisiejszych wiadomości z Turynu, komisja parlamentu włoskiego ostatecznie przyjęła projekt pp. Frémy, Bixio i Pereire, większością 5 głosów przeciw 3.

Włochy.

Turyn, 3 Marca. Przybył tu syn barona Jamesa Rotszylda, p. Alfons Rotszyld, co daje powód do pogłosek iż minister skarbu ukończył już z domem Rotszyldów układy co do pożyczki.

Nowy minister marynarki okazuje wielką energję; szczególniej zajmuje go przyszły arsenał morski w Spezji; mianował on komisję składającą się z admirała Longo, z naczelnika sekcji 1ej klasy w ministerstwie marynarki, kawalera Penco i majora inżynierji Malvain, do obejrzenia dokonanych robót i złożenia o nich sprawozdania.

Jenerał Türr który wysłany został do Francji i Belgji, dla zwiedzenia fabryk broni w obu krajach i nabycia czego potrzeba dla uzupełnienia uzbrojenia gwardji narowej prowincij południowych, spodziewany tu jest w tym tygodniu z powrotem.

Księżna Genui bawiąca w Neapolu, gdzie zyskała sobie sympatje wszystkich, przyczynia się znacznie do zniszczenia rozdziału pomiędzy piemontyzmem i antipiemontyzmem. Podczas zimowych zabaw potrafiła ona skłonić stronnictwa do zbliżenia się z sobą. W jej salonach widziano razem arystokrację szlachecką razem z jenerałami i wysokiemi dostojnikami nowego rządu. Na półpoście księżna Genui wyda bal w pałacu Caserta.

Nie należy wierzyć niektórym dziennikom organom prawego stronnictwa, udającym iż biorą za prawdę żart jednego z humorystycznych pism, jakoby jenerał La Marmora o mało co nie został schwytany przez Pilone przy gruzach Pompei. Od czasu porwania margrabiego Avitabile wysłano wojska w stronę Wezuwjuszu, a Pilone pośpieszył tymczasem ku granicy rzymskiej. W odwrocie tym doścignął go oddział bersaglierów, który zabił mu kilku ludzi.

Z Neapolu donoszą, że aresztowania dopełnione w zeszłym tygodniu, naprowadziły na znaczne odkrycia. Zakonnik Ayala, specjalista w odczytywaniu cyfrowanej korespondencji, za pomocą tablicy arytmetycznej, szczególnie ułożonej, dostarczył władzom sądowym ważny dokument, a mianowicie list do Franciszka II, pisany przez naczelnika komitetu popierającego przywrócenie dawnego porządku rzeczy. List ten zawiera ważne szczegóły, rzucające światło na wszystkie knowania stronnicze i spisek utworzony w Neapolu w maju 1862 r. w czasie pobytu Wiktora-Emanuela w tem mieście.

Jak donoszą z Rzymu, konsystorz odbędzie się w dniu 16-m marca. Pierwiastkowo naznaczony był na dzień 3-ci t. m.; następnie odroczony do 9-go, a teraz do 16-go. Przyczyną tego odroczenia jest osłabienie Ojca Św. W niedzielę 22-go z. m., w chwili kiedy na obchód pierwszej niedzieli postu, zebrani kardynałowie, patrjarchowie i biskupi zebrali się w kaplicy sykstyńskiej, Papież zemdlał i na nabożeństwie celebrował w miejsce Ojca Św., patrjarcha konstantynopolitański, M-gnor Ferlisi.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Raguza, 6 Marca. Muzułmani napadli na osadę chrześcjańską Bielopole, wymordowali mieszkańców i uprowadzili bydło. Chrześcjanie rozproszeni schronili się do pobliskich gór.

Londyn 7 Marca. Księżniczka Aleksandra wylądowała w Gravesend, i była przyjmowaną z honorami królewskiemi. Pochód, składający się z dwunatu pojazdów, był witany przez ludność z uniesieniem. Księżniczka zdaje się być w bardzo dobrem zdrowiu. Pogoda jest piękna.

Bukarest, 5 Marca. Deputacja izby doręczyła dziś adres księciu Kuza. Książę przyjął ades, lecz nie chciał słuchać jego odczytania. Kilku deputowanych przeznaczonych losem do uczestniczenia w deputacji, uchyliło się przez nieobecność od solidarności, którąby na nich ciążyła z powodu przedłożenia tego aktu monarsze.

Londyn, 8 Marca. Wjazd księżniczki Aleksandry odbył się bez żadnego wypadku. Nie przypominają sobie tak przepysznego widoku. Lordowie Palmerston i Russell dziś udają się do Windsoru, gdzie zapewne zabawią do Wtorku.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, niebo pochmurne; w nocy i w dzień do godziny 10-ej rano śnieg padał. Powietrze chłodne, średnia temperatura dnia jest $1\frac{3}{5}$ stopni Réaumura zimna; największe ciepło po południu 1 stopień Réaumura, w nocy $2\frac{4}{5}$ stopni Réaumura mrozu. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 742,58 milimetrów. Wiatr panował północno-wschodni słaby, wieczorem wschodni słaby. Elektryczność 8 stopni.

— Konstanty Lutostański, lat około 30 liczący, pochodzący z gm. Andrzejewo, pow. Sejneńskiego, przebywający czasowo u organisty we wsi Puńsku, zaszedłszy do domu szynkowego, w dniu 20 Grudnia r. z., tak niebezpiecznie został pobity przez trzech miejscowych włościan, że następnego dnia życie zakończył.—W tymże dniu, w mieście powiatowem Wieluniu, Gertruda Król, lat 26 licząca, służąca, czerpiąc wodę ze studni, poślizgnęła się, wpadła w takową i utonęła.

— W dziennikach rosyjskich wyczytujemy wiadomość, że z rozporządzenia wyższej władzy osobom płci żeńskiej wzbroniony został wstęp na prelekcje profesorów uniwersytetu Petersburgskiego.

— W miesiącu Styczniu r. b. w sześciu uniwersytetach Rosji znajdowało się 4,838 studentów, pomiędzy którymi 641 stypendystów rządowych, oraz 999 wolnych słuchaczy, rozdzielonych w sposób następny pomiędzy rozmaite uniwersytety: uniwersytet petersburgski 371 studentów i 86 wolnych słuchaczy; uniwersytet moskiewski 1,769 studentów i 511 wolnych słuchaczy; uniwersytet charkowski 657 studentów i 130 wolnych słuchaczy; uniwersytet kazański 442 studentów i 68 wolnych słuchaczy; uniwersytet kijowski 1,050 studentów i 201 wolnych słuchaczy; uniwersytet dorpacki 543 studentow.

— Słoweńcy w Lublani (Lajbach) starają się u wyższej władzy duchownej o to, ażeby obchód uroczystości ŚŚ. Cyryla i Metodego odłożony został z 9-go marca na 5-ty lipca, oraz ażeby pozwolonem im zostało obchodzić w tym ostatnim dniu tysiącletnią rocznicę wprowadzenia przez pomienionych ŚŚ. apostołów, do krajów zachodnio - słowiańskich, wiary chrześcjańskiej. Słoweńcy życzą sobie, ażeby w dniu tym odprawione zostały u nich nabożeństwo i msza Św. w języku słowiańskim, a o pozwolenie w tym względzie postanowili upraszać Ojca Św.

Tęż uroczystość obchodzić będą także z wielką okazałością słowacy nitrzańscy.

— Towarzystwo czytelni akademickiej w Pradze odbyło 25-go Lutego posiedzenie walne, na które zgromadziła się znaczna liczba członków. Ze sprawozdania okazuje się, że udział młodzieży akademickiej w tej instytucji coraz bardziej się wzmaga. Obecnie towarzystwo liczy 547 członków składkę opłacających i 22-ch członków honorowych. Biblioteka towarzystwa liczy 6,016 tomów, a w ciągu trzech ostatnich miesięcy przybyło 412 książek. Czasopismów biblioteka pomieniona prenumeruje 104. Na posiedzeniu tem uchwalono założyć z ofiar członków zbiory przyrodnicze; uchwalono również, ażeby towarzystwo przystąpiło do towarzystwa Maticy czeskiej jako członek, z opłatą roczną 105 zł. reń.

— Austrjackie ministerstwo stanu, reskryptem z 14-go Lutego, zezwoliło na założenie przy uniwersytecie wiedeńskim „gabinetu zootomicznego", w którym zootomja, czyli anatomja porównawcza całego królestwa zwierzęcego, wykładaną będzie teoretycznie i praktycznie, za pomocą prelekcij, demonstracij anatomicznych i mikroskopicznych i ćwiczeń. Dr. Brühl, któremu powierzone zostało urządzenie tego gabinetu, ma sobie oddane do rozporządzenia wszelkie niezbędne w tym względzie środki. Instytut ten umieszczony zostanie tymczasowo w stosownym lokalu prywatnym.

— Przy otwarciu biura statystycznego dla miasta Wiednia, uznaną została niezbędność reformy pod względem obdukcji i przekonywania się o rzeczywistej śmierci, stosownie do zdania wynurzonego na trzeciem międzynarodowym kongresie statystycznym, który posiedzenia swe odbywał w stolicy Austrji. Opinja ta wydziału lekarskiego pomienionego kongresu rozwiniętą została w osobnej broszurze. Niedawno burmistrz miasta Wiednia udał się do kolegjum doktorskiego stolicy z propozycją wprowadzenia w praktykę zasad, w broszurze pomienionej objętych. Narady tego kolegjum zbliżają się już końca, a wkrótce Wiedeń, pierwszy ze wszystkich miast monarchji, odpowie ważnym wymaganiom życia i nauki.

— Jak donosi *Madrycka Gazeta*, w Hiszpanji znajduje się 29 znakomitszych bibljotek, zawierających około 600,000 tomów dzieł drukowanych i 14,000 nieoszacowanych rękopismów. Madrycka narodowa bibljoteka zawiera 260,000 tomów dzieł drukowanych i 8,500 rękopismów wielkiej wartości; bibljoteka Św. Izydora 47,900 tomów, bibljoteka akademji historycznej 18,000 tomów i 1,500 rękopismów i t. d.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Do rzędu ważniejszych dzieł służących dla uczącej się młodzieży, bezwątpienia należą tak zwane *Wypisy*, które zarazem kształcą i rozum i serce, obznajmiając niejako z literaturą i wzniosłemi ustępami utworów pisarzy, budząc zamiłowanie młodzieży do wszystkiego co jest piękne, szlachetne, cnotliwe. Układ takich wypisów nie jest tak łatwy, jakby się zdawało; przedewszystkiem w duchu pedagogicznym należy zachować właściwe stopniowanie, odpowiednie rozwijającej się pojętliwości ucznia, powtóre należy wybierać ustępy dające najwłaściwsze pojęcie o pisarzach. *Wypisy* dotąd wydawane w Warszawie, nie odpowiadały tak zupełnie temu podwójnemu celowi, dla tego z przyjemnością można powitać wiadomość, że wkrótce ukaże się w Warszawie podobne dzieło noszące napis: *Wypisy z najcelniejszych pisarzy polskich*, zebrane i ułożone przez Aleksandra Grozę. Spodziewać się można, że szanowny autor *Starosty Kaniowskiego* i *Mogił* i wydawca *Elementarza* Żytomierskiego, nie krępując się pedantycznem naśladownictwem, wybrał w istocie z najcelniejszych pisarzy, najgodniejsze uwagi ustępy i ułożył je odpowiednio pedagogicznym wymaganiom nowszych czasów.

— Znany księgarz i wydawca petersburgski, Maurycy Wolff, wydał obecnie w Petersburgu *Konrada Walenroda* i *Grażynę* w przekładzie rosyjskim Wenediktowa. Wspaniałe to wydanie, ozdobione jest licznemi drzeworytami i drukowane tak starannie, jak rzadko która z książek rosyjskich. Można nawet przyznać, że Mickiewicz *nigdy* i *nigdzie* nie był wspanialej wydany. Zrobić jednak należy uwagę, że wydawca mógłby być nieco oględniejszym i ozdabiać książkę jedynie drzeworytami odpowiedniemi treści, dając jej powierzchowność nie cacka dziecinnego, a bardziej poważną. Wprawdzie wszystkie drzeworyty odznaczają się dobrym rysunkiem, ale niektóre nieodpowiadają dokładnie treści poematu lub charakterowi osób w nim przedstawionych. I tak, Konrad pod wieżą Aldony, ma pozę zbyt melodramatyczną; zgon Almanzora ma w sobie wiele nienaturalności; *Morowa dziewica* przedstawioną jest jako furja, gdy tymczasem w poezji Mickiewicza jest ona pełną wielkości i wspaniałości; Aldona zamurowana w wieży, okazuje się w trzech odmiennych strojach, i otoczona sprzętami, za wytwornemi na pustelnicę owych czasów; a starzec Litawor z Grażyny, zamieniony jest w drzeworycie na młodzieńca. — Co się tyczy samego przekładu, temu krytycy rosyjscy oddają pochwały, wykazując jednak ustępy, w których siłą i wdziękiem wyrażenia nie mógł dorównać oryginałowi.

— Czasopisma czeskiego *Prawnik*, wyszedł rocznika drugiego zeszyt 10-ty, obejmujący następujące artykuły: O systemie Smitha i reakcji przeciw niemu; wyjątki z taborskich *Libri Scientiarum* i uwagi nad niemi i t. d.

— Dzieła pod tytułem: *Geologie czili nauka o utwarech zemskych*, przez p. Jana Krejczi, wyszedł w Pradze zeszyt czwarty.

— Przekład czeski historyczno-romantycznej powieści K. Herlosza, pod tytułem: *Czernohorci*, wyszedł w Pradze w drugiem wydaniu. Przekładu tej powszechnie lubionej powieści dokonał p. J. B. Pichl.

— *Serbowie Łużyccy* (Wendowie). Serbowie łużyccy w nowszych czasach zwrócili na siebie powszechną uwagę swą działalnością naukową, i dla tego to wspomnimy o niej słów kilka. Jedną z ważniejszych ich czynności jest założenie dwóch nowych towarzystw, które mogą przyczynić się do pożytku owej garstki plemienia sławiańskiego, przechowującego wiele zabytków odległej starożytności, a zatem nader ważnego dla zbadania starożytności i języka wszelkich w ogóle narodów słowiańskich — Serbowie rozdzieleni są dwo-

---

nowicie, że kucie zbliża atomy tylko w jednym kierunku, kiedy hartowanie działa jednocześnie we wszystkich kierunkach.

Jeszcze drugi powód stanowi ta okoliczność, że temperatura utrzymująca się w metalu po uderzeniu młotem (kiedy tymczasem po hartowaniu metal jest zupełnie oziembiony), usiłuje zniszczyć sprowadzone połączenie; przedstawienie tego faktu także zawdzięczać należy p. Caron.

Zastosowując ten sam system doświadczeń i rozważeń, nie trudno dowieść, że ciepło sprawia skutek wprost przeciwny skutkom kucia i hartowania. Tak, zahartowana stal na nowo rozgrzana, po roztworzeniu w kwasach okazywała ilość swobodnego węgla, stosowną do długości i siły rozgrzania; co dowodzi zresztą, że powinowactwo pomiędzy węglem a żelazem jest dosyć słabe.

P. Caron obiecuje jeszcze dowieść, że powinowactwo to znacznie się zwiększa przez wprowadzenie do stali ciała obcego, lub przynajmniej uznawanego za nie, a wchodzącego do jej składu.

Sprawozdanie z płodów drugiej klasy na wystawie Londyńskiej, klasy przeznaczonej dla przemysłu chemicznego, sporządził p. Balard, członek komisji przysięgłych międzynarodowych, po mistrzowsku wywiązując się ze swego zadania; sprawozdanie jego jest jednem z najbardziej pouczających. Rozdział dotyczący wydobywania siarki z pyritów zasługuje na szczególną uwagę, jako zawierający wiele bardzo ważnych wskazówek.

Od czasu jak zaczęto używać kwas siarczany, do przysposobienia go brano wyłącznie siarkę pochodzącą z królestwa Obojga Sycylij. Ponieważ cała Europa zostawała w zależności od tego kraju pod względem tak ważnego artykułu, rząd tamtejszy sądził iż może nadużyć monopolu udzielonego mu niejako od samej natury, i w 1836 r. potroił cło wywozowe od siarki. „Lecz, powiada p. Balard, jeszcze raz się okazało, że moralna nauka wypływająca z bajki *o kurce co niosła złote jajka*, da się zastosować do wszystkiego." W istocie nastąpiło to, czego nie przewidział rząd neapolitański, że uczeni europejscy zaczęli poszukiwać i wynaleźli sposób obejścia się bez siarki sycylijskiej, dobywając siarkę z pyritów żelaza, znajdujących się we wszystkich krajach.

Tak, że kiedy na energiczne przedstawienia krajów dotkniętych nagłem podrożeniem tego surowego materjału, rząd sycylijski zgodził się na cofnięcie swego postanowienia podwyższającego cło, zastąpienie siarki pyritami tak weszło w zwyczaj, że już zapóźno było wracać się do dawnego; dziś tylko w niektórych wypadkach szczególniejszych i na oznaczony użytek, przysposabia się kwas siarczany przez palenie sycylijskiej siarki.

W tej fabrykacji zasługuje także na uwagę następujący szczegół: W Chessy p. Perrey wydobywał miedź z pyritów, zawierających jej 3 do 4%. Przerobienie to wymagało poprzedniego odsiarkowania. Przepisy zaś hygieniczne wymagały koniecznie, aby kwas siarkowy był przerobiony na kwas siarczany. P. Perrey, którego głównym celem było dobywanie miedzi, zmuszony był, niejako pomimo swej woli, do wyrabiania kwasu siarczanego. Lecz ten przymus przyniósł znaczne korzyści, a kiedy raz dany został przykład, zaczęto naśladować sposób postępowania p. Perrey, nie tylko pod względem pyritów miedzi, i jako drugorzędnej fabrykacji, lecz stosując go i do pyritów żelaza dla dobywania głównie kwasu siarczanego. Był to najpewniejszy sposób uchronienia się od skutków nagłego podrożenia siarki. Wprowadzenie pyritów w miejsce siarki stało się obecnie powszechnem, a fabryki francuzkie, chociaż oddalone od kopalni pyritów i mające najmniej interesu używania materjału wydającego zaledwie 45% siarki zdatnej do użytku, przyjęły wszelako tę metodę.

P. Balard podaje jeszcze bardziej zadziwiający przykład, przekształcenia rzeczy dawniej odrzuconych lub też mało mających wartości, na nowe źródła bogactwa.

Część potażu, który owce pożywają w paszy, przechodzi i zbiera się w wełnie, gdzie w połączeniu z szczególnym kwasem, stanowi znaczną część tłuszczu wełny; na zasadzie tej wiadomości pp. Maumenée i Rogelet z Rejmsu, utworzyli nową gałęź przemysłu, zasadzającą się na otrzymywaniu, z wody pochodzącej z odtłuszczania wełny, znajdującego się tam potażu, i to w stanie tak czystym, że można go łatwo krystalizować. Skupywana podobna woda od znakomitszych fabrykantów sukna w Reims, Elboeuf i Fourniers, odparowywuje się w naumyślnie na ten cel założonej fabryce, poczem osad przepala się w retortach. Lecz to jeszcze nie wszystko, podczas tego działania, wydobywa się wiele gazu do oświetlania i amoniaku, a tak pierwszy jak i drugi bywa spożytkowany. W tej sztuce korzystania z pozostałości, którą chemja pod pewnemi względami posuwa tak daleko, nie należy się wstrzymywać, aż dopóki nie zostanie żadna pozostałość. Dalej już pomysł ludzki niżej stoi od natury, będącej boskim jego wzorem.

Jeszcze obfitsze źródło do dobywania potażu, stanowi woda morska. P. Balard szczegółowo opisuje niedawno w tym względzie przyjętą metodę, zastosowywaną przez p. Merle (z Alais) z wielkiem powodzeniem. Jestto w potężnych rozmiarach przyrząd p. Carré do sprawiania sztucznego zimna, metoda ta bowiem zależy na bezpośredniem poddaniu skoncentrowanej wody, wpływowi niskiej temperatury.

Woda, jak zwyczajnie, odparowywana jest w czasie lata na wolnem powietrzu, lecz tylko do gęstości 28° aerometru, kiedy to, już osadziła $\frac{1}{5}$ znajdującej się w niej ilości soli morskiej. Natenczas przenoszą ją do zbiorników mających $4\frac{1}{2}$ metr. głębokości, a 50,000 metrów sześciennych objętości. Tu kończy się operacja mająca na celu dobywanie soli, a następne operacje mają inny cel przemysłowy. Woda doprowadzona do gęstości 28°, stanowiąca surowy materjał tego przemysłu, stopniowo przenosi się z tych zbiorników i poddaje temperaturze 18° zimna w przyrządach podobnych do przyrządu p. Carré.

Operacja postępuje bez przerwy; woda wchodzi do przyrządu, pozostawia tam 0,86 kwasu siarczanego osadzającego się w kształcie siarczanu sody, przechodzi do kotłów, gdzie utraca resztę soli morskiej, a ztamtąd rozlewana jest na powierzchnie z betonu, gdzie oziembiona, osadza w kształcie podwójnego chlorku sodu i potasu, całą ilość znajdującego się w niej potażu.

Nakoniec ten podwójny chlorek przemyty zimną wodą, oddaje trzy czwarte części swego potażu w kształcie chlorku potasu, a woda z przemycia zawierająca jedną czwartą część wraca do kotła, skąd znowu odbywa wszystkie wspomnione drogi.

P. Giroud-Dargoud, przestawił na ocenienie paryzkiej akademji, wynaleziony przez niego środek odzierania łuski ze zboża, w celu aby więcej wydawało mąki.

Sposób ten zależy na moczeniu przez krótki przeciąg czasu zboża w rostworze wapna i bezzwłocznem tarciu, przy czem łuska nadzwyczaj łatwo się oddziela; ten sam roztwór wapna może kilkakrotnie być używany. Uprzedzając zarzut, jaki mógłby być wniesiony, autor zwraca uwagę, że część wapna pozostająca na zbożu przeznaczonem na zmielenie, mniejsza jest od ilości, jaką Liebig proponuje dodawać wprost do ciasta, dla polepszenia wypiekanego chleba, a zatem nie może być uważana za szkodliwą.

Pp. L. Grandeau i Aug. Lauget, redaktorowie części naukowej w jednej z większych codziennych gazet paryzkich, wydali niedawno pod tytułem, *Revue des Sciences et de l'Industrie*, dzieło zawierające zarazem zbiór artykułów umieszczanych w *Temps* w ciągu ubiegłego roku, i historję naukowo-przemysłową tegoż roku. P. L. Grandeau doktor nauk ścisłych, profesor w stowarzyszeniu politechnicznem, jako chemik, zajął zaszczytne miejsce w nauce, a jego teza inauguracyjna, przyjęta była w Sorbonie z powodzeniem, stanowiącem epokę w życiu uczonego; p. August Lauget wyszedłszy ze szkoły politechnicznej, poświęcił się zawodowi górniczemu. Zatem oba posiadają dostateczną znajomość przedmiotu jakim się zajmują, a czytelnik pragnący poznać ostatnie postępy nauki, tak ścisłej jak i stosowanej, nie jest wystawiony na błąkanie się. Dzieło to jest obok tego zupełne, z tego względu, że żadne istotnie ważniejsze zjawisko w nauce nie zostało opuszczone. Przedmioty ułożone są w porządku prostym a bardzo dobrym. Astronomja i fizyka kuli ziemskiej, meteorologja, metalurgja i eksploatacja kopalń, mechanika i maszyny, rozbiór widmowy, telegrafja, chemja, antropologja i zoologja, fizjologja i medycyna, fizjologja roślin, nakoniec mineralogja i geologja, wszystko to zawiera się w tym dziele. Do rozdziału o rozbiorze widmowym, dodana jest wielka kolowana rycina przedstawiająca widmo słoneczne i widmo dziewięciu metali, pomiędzy któremi znajduje się cesium i rubidium. Dzieło pp. Grandeau i Lauget jest użyteczne i zajmujące, stanowiąc pierwszy tom przyszłego zbioru.

ma wyznaniami, i dla tego towarzystwo *Matica Serbska* nie może wydawać książek, któreby były zarówno stosownemi dla katolików jak i dla ewangelików. Pod tym względem każda prowincja potrzebuje książek właściwego rodzaju, na jakich dotychczas zbywa, i dla tego to ewangelicy założyli stowarzyszenie pod nazwą: „Serbske lutherske knihowne towarstwo." Celem jego jest wydawanie nowych dzieł treści religijnej, a zarazem i dawniejszych poprawionych. Pierwsza książeczka wydana przez to towarzystwo, wyszła już pod tytułem „Bibliski Pućnik." Katolicy, którzy oddawna już zamierzali założyć podobne towarzystwo, otworzyli takowe w grudniu r. z., ale czynność swą rozpoczęło ono dopiero w roku bieżącym. — Nazwano je Towarzystwem śś. Cyrylla i Metodego, na pamiątkę teraźniejszego roku jubileuszowego u słowian zachodnich, którzy będą obchodzili tysiąclecie wprowadzenia u siebie chrześcijaństwa. Wspomnione towarzystwo zamierza także wydawać książki treści religijnej, a oprócz tego wydaje już dziennik miesięczny: „Katholski Posoł," pod redakcją p. Hornika. Pezes tego towarzystwa p. Kuciak jest proboszczem gminy serbskiej w Budyszynie (Bautzen).

Towarzystwo „Serbskiej Maticy" wydało na rok bieżący swój Kalendarz ludowy: „Predzenak. Protyka za Serbów na lato 1863", który zwykle rozchodzi się przynajmniej w 3,000 egzemplarzy. Wyszedł także jeden zeszyt Czasopisma tego towarzystwa (Casopis Towarstwa Macicy Serbskeje 1862 r. XV letnik). Zawiera on w sobie dwie dotychczas niewydane pieśni narodowe, kilka artykułów bibljograficznych, 100 przysłów zebranych przez p. Buka i t. d.

Z nowszych książek łużycko-serbskich zasługują na uwagę następujące:

Pierwszy zeszyt Nowego Testamentu, tłomaczonego przez p. Buka, dyrektora pro-gimnazjum drezdeńskiego. Tłomaczenie doskonałe i o ile możności dosłowne. Dotychczasowe tłomaczenie, używane przez ewangelików nie odpowiada już teraźniejszemu stanowi narzecza łużycko-serbskiego, gdyż obfituje w liczne germanizmy. Wyszła również katolicka książka do nabożeństwa, z zachowaniem najnowszej pisowni (Modlitna knižka za katholskich Kreśćanów od H. Dućmana) na 22 arkuszach małego formatu. Na szczególniejszą uwagę innych słowian, zasługuje wydanie pomnożone przysłów i przypowieści zebranych p. Buka (w liczbie do 1000).—Wydawany kosztem Serbskiej Maticy, serbski słownik (Serbski Słownik w ot. Dr. Pfula) postępuje pomyślnie. Teraz wyszedł zeszyt 5-ty (Sławny—Włosowska).

— Ostatni zeszyt czasopisma *Globus*, wydawanego w Hildburghausen, w instytucie bibliograficznym, obejmuje znaczną liczbę ciekawych artykułów, dotyczących głównie krajów i plemion afrykańskich. W tymże zeszycie znajdujemy artykuł, w którym roztrząsana jest kwestja, „dokąd należy posyłać niebezpiecznych przestępców?" Kolonje australskie nie chcą już przyjmować deportowanych przestępców; jedynie w zachodniej Australji, z wyjątkiem wszakże Qeenslandu, przyjmują jeszcze, jakkolwiek niechętnie, tych nieszczęśliwych. Proponowano w tym względzie wyspy Falklands, lecz te okazały się niedogodnemi. Obecnie kapitan Richard Burton, konsul angielski w Fernando-Po, radzi deportować przestępców do gór Camerones i do przyległego wybrzeża zatoki Amboise, na brzegach zachodnich Afryki.—Wielce pouczające jest opowiadanie Karola Koseritza, pod tytułem *In der Campagna von Rio Grande do Sul*, oraz szkic Brehm'a, pod napisem *Chartum*.

— Dnia 20-go Lutego zmarł w Botzen, w 38-m roku życia, ksiądz Jan Chrzciciel Schöpf, profesor tamecznego gimnazjum. Zmarły, zachęcony pracami braci Grimm i dykcjonarzem bawarskim Schmeller'a, powziął był zamiar zebrania w jednę całość skarbów mowy tyrolskiej. Pracował on gorliwie na tem polu i czerpał materjał dla siebie z ust ludu, ze źródeł oryginalnych i z dawnych dzieł. Śmierć nie dozwoliła mu doprowadzić swój zamiar do końca.

JURISPRUDENCJA.

Spostrzeżenia i uwagi nad projektem prawa „o przedażach sądowych."

Największy błąd prawodawstwa francuzkiego w przedażach sądowych nieruchomości nie leżał w formach, ani w ich przewlekłości, — lecz głównie w niezmiernych kosztach, które uciskając dłużnika i spełniając jego upadek, odejmowały zarazem wierzycielowi najczystszą część z ostatniego wypadku zajęcia. Już w zeszłem stuleciu Hericourt, później Regnard, Dupin, d'Eyrand, Seligman, Chauveau, Piogey i inni najsłabszą w tem stronę jego dopatrywali. I mieli słuszneść; jeśli bowiem w jakiej okoliczności należało ile tylko można najściślej zmniejszyć koszta, to niewątpliwie w czynnościach mających za przedmiot egzekwowanie dłużnika w złym stanie postawionego; jeśli kiedy należało prawodawcy rozciągnąć szczególną swoją opiekę i przepisać ścisłą oszczędność, to oczywiście w tym razie, gdy uciekający się do drogi sądowej, ciężkie ponieśli straty i obiedwie na raz strony walczą o ocalenie swojego mienia. Tymczasem w sprawach najnieszczęśliwszych w swoich skutkach, w upadłościach, egzekucjach, sprzedażach, koszta są najuciążliwsze. Właśnie, gdy człowiek ostatnieczyni wysilenia, aby uniknąć zupełnego upadku, prawo upoważnia ozięble do marnotrawstwa ostatnich cząstek jego własności; gdy pociągany sądownie jest najnieszczęśliwszym, pozostawiło go bez litości taksom i nadzwyczajnym opłatom. Dla tych pobudek czyniono nawet zapytanie, dla czego w okolicznościach, w których strony na najwyższy interes zasługują, rząd płacąc pensje Pisarzom sądowym, daje im jeszcze dobrodziejstwo korzyści uciążliwych i dla tego, którego się własność sprzedaje, i dla tego który ją na sprzedaż wystawia? dla czego Pisarze zaszczyceni tytułem członków Trybunału, nie są obowiązani jako sprawujący urząd dopełnić tych sprzedaży bezpłatnie? dla czego szczególny monopol przyznaje Obrońcom więcej, aniżeli tego wynagrodzenie ich trudu i pracy rzeczywistej wymaga?

Pod tym względem prawodawca z r. 1806 dopuścił się tego samego błędu, co prawodawca z r. 1667; przewidując bowiem najdrobniejsze formalności i urządzając wszelkiego rodzaju drobne szczegóły audjencji, posłannictwo swoje za skończone uważał, a stanowiąc art. 1042 kodeksu postępowania cywilnego, kwestję główną dla stron stawających w sądach, kwestję pieniędzy, opuścił dla tej praktyki, którą urządzić i nakreślić jej bieg szczególnie się starał. Niemniej prawo z r. 1841, zaprowadzające zmiany w tytule o zajęciu nieruchomości, aczkolwiek pod względem oznaczenia formalności starannie opracowane, nie wydało również żadnych dobrych skutków, jakich się z niego pod względem oszczędności spodziewać należało. Obejmuje ono wprawdzie wyborny artyk. 701, który stanowi „koszta poszukiwania oceni Sędzia, i nic nad taksę wymagać nie będzie można. Wszelki układ przeciwny, w jakiejkolwiekbądź formie, samem przez się prawem nieważnym się stanie. Wysokość taksy przed otwarciem licytacji publicznie ogłoszoną i o tem wzmianka w wyroku adjudykacyjnym uczynioną będzie." Lecz gdy prawodawca zaniedbał sam ustanowić cyfry kosztów i zadanie układu tak ważnego postanowienia powierzył administracji, proste jej rozporządzenie (ordonnance) z 10 Października 1841 r. obejmujące szczególną w tym przedmiocie taryfę, nie odpowiedziało zamiarowi samego prawa. Projekt Komisji Rządowej Sprawiedliwości w Dodatku do Nru 237 Dziennika Powszechnego dla wywołania uwag i spostrzeżeń do wiadomości powszechnej podany, niższym jest jeszcze w tej materji i od prawa z r. 1841 i od kodeksu postępowania cywilnego francuzkiego z 1806 r.; kiedy bowiem pierwsze w przytoczonym art. 701 taksę kosztów sądowych za część składową samego prawa przyjęło, drugi zas w ustępie 2 art. 142 przepisy co do obrachowania kosztów najpóźniej za lat trzy władzy prawodawczej przedstawić postanowił, projekt Komisji Rządowej Sprawiedliwości objawiając dopiero w powodach do art. 48 zamiar ułożenia taryfy kosztów, nie tylko ją z tekstu samego prawa zupełnie wypuścił, ale nawet granicy dla jej ułożenia nie zakreśla, a czyniąc czas do tego właściwy od woli swojej zawisłym, kwestję dotyczącą najbliżej prawa nierozwiązaną na przyszłość pozostawia. Rozliczne komentarze jurisprudencji francuzkiej ustaliły już dostatecznie to przekonanie, że wszelkie korzyści reform jakieby w samym tekscie prawa dla ulżenia stronom kosztów obmyślano, mogłyby zniknąć, gdyby ten sam duch reformy nie przywiązany był zarazem do taryf. I nie mogło być inaczej, taryfa sądowa bowiem dotyczy najwyższych interesów, świętości sprawiedliwości, powagi jej wykonawców, mienia stron, i jeżeli ona ma być dobrą tylko od twórcy samego kodeksu pochodzić winna, aby ten sam duch w niej panować mógł. Dla tego stawiano kwestję, czyliby taryfa nie powinna stanowić części samego kodeksu i czyliby nie było roztropnem, oznaczyć koszt każdej formalności w artykule prawa postępowania sądowego przepisującego tę formalność. Głównym celem, o który szczególnie ubiegać się tu prawodawcy należy, jest: aby postawić obywateli w możności czynienia samymi sobie rachunku z ceny kosztu sprawiedliwości, która powinna być za cenę stałą i której każdy akt jak towar sprawiedliwy powinien przynosić wskazówkę tego co kosztuje, w cyfrach zrozumiałych dla wszystkich. Brak tej jawności przedstawił dotąd oczywistą wadę w stosowaniu taryf sądowych; gdy ona tylko położyć może niezwyciężoną tamę nadużyciom, opiekować się skutecznie stronami podlegającemi sądom, z drugiej zaś strony stać się najlepszą rękojmią dobrej sławy urzędujących przy sądach i uwolnić ich od jawnych lub skrytych obwinień.

Aby więc zreformować pożytecznie dotychczasowe postępowanie w przedmiocie zajęcia i przedaży sądowej, nie dosyć aby prawodawca przestał na artykułach kodeksu; lecz nadewszystko zwrócił uwagę na wykazy kosztów; te bowiem, lepiej nad wszystkie komentarze odkrywają błędy prawa.

Największą rubrykę kosztów w sprzedażach sądowych nieruchomości stanowią obwieszczenia publiczne i Obrońcy, przez których strony do licytacji stawać są obowiązane.

Dla tych wszystkich, którzy wiedzą co się dzieje w Trybunałach, widocznem jest, że przylepianie obwieszczeń zupełnie jest zwodniczem, że nikt nie czyta, ani nawet czytać nie może zeszytów papieru stemplowego zawieszanych dla formy, spisanych zwyczajem kancelistów nadzwyczaj cienkim charakterem i bardzo pośpiesznym sposobem, jakby wiedziano, że nikt z nich wiadomości zasięgać nie będzie. Tym sposobem wierzytelność i brak wszelkiej uderzającej spojrzenie intytulacji na wierzchu każdego z nich, przeszkadza uwadze publicznej do zatrzymywania się nad arkuszami papieru stęplowego zawieszanemi w pomieszaniu i nieładzie. Gdy dopełnianie formalności tak delece nieużytecznej pomnaża znakomicie wykazy kosztów i obciąża czystą stratą strony, i jeśli nie można jeszcze w naszej epoce znaleźć środków więcej prostych, a mniej drogich dla osiągnięcia tego samego celu, obwieszczenia dotąd w prawie zachowywane przynajmniej z wszelką ścisłością do niezbędnej potrzeby ograniczyć należy. Tymczasem projekt Komisji Rządowej Sprawiedliwości, idąc za wzorem prawa francuzkiego z 1841 r. pomnożył jeszcze artykułem 43 liczbę miejsc dotąd prawem do czynienia obwieszczeń przeznaczonych, a to dla nadania największego rozgłosu przedaży i dla wzbudzenia współubiegania, jak to powody do tego artykułu projektu wyjaśniają. Zdaje się jednak: że gdy dziś przy ogólnem upowszechnieniu pism perjodycznych, powzięta z nich wiadomość o przedaży nieruchomośćci i zamiar jej nabycia skłaniają mającego się współubiegać przedewszystkiem do zjazdu na grunt celem jej obejrzenia, ten zaś daje mu zarazem sposobność odczytania z zastanowieniem wszystkich szczegółów przedaży z obwieszczenia w kancelarji przełożonego właściwej gminy zamieszczonego, płynąca z tych dwóch głównych źródeł wiadomość piśmienna, z obwieszczeń zaś na drzwiach Trybunału, do którego nieruchomość na przedaż wystawiona należy, tradycja ustna za pośrednictwem Obrońców, Rejentów i osób prywatnych równie szybko się udzielająca, są niewątpliwie jedynym i najpewniejszym środkiem dopełniającym pożądaną wiarę rozgłosu o przedaż i współubiegania, obok których wszelkie inne zużyte już formy obwieszczeń, tylko w rutynie przyczynę swoją mające, a mianowicie obwieszczenia w biórze Naczelnika Powiatu, na głównym placu miasta powiatowego, na tablicach w sali ustępowej Trybunału i w Kancelarji hypotecznej, a nawet na drzwiach miejsca posiedzeń właściwego Sądu Pokoju za zbyteczne, i jako takie obok pomnożenia uciążliwych, a do celu nie prowadzących kosztów, za szkodliwe oszczędności w interesie dłużnika i wierzycieli poczytać należy.

Równie zakomicie cyfrę kosztów przymusowego wywłaszczenia w drodze sądowej, pomnaża wymaganie prawa stawania za pośrednictwem Obrońców do licytacji wystawionej na przedaż publiczną nieruchomości. Prawo francuzkie z 1841 r. w art. 705, 708 i 709 zachowało ten wymagalny obowiązek z art. 707 kodeksu postępowania cywilnego francuzkiego z 1806 r. wypływający i projekt Komisji Rządowej Sprawiedliwości toż samo w art. 48 z naciskiem jeszcze szczególnego zastrzeżenia, uczynił, a to z powodów, które tu przytoczyć i kolejno roztrząsnąć przychodzi:

a) Że w obliczu Sądu każda czynność, która osobistego działania strony nie wymaga, przez Obrońców dopełnioną być winna. Pobudka ta traci siłę swoją w obec głównego celu prawa, który wymaga raczej, aby strony wtenczas tylko przez Obrońców w sądach stawały, kiedy osobiste ich stawienie się, czynności załatwić nie może i niepewnym jest dzień, w którym ona nastąpić ma. Licytacje do tych rzędu nie należą, i nie ma powodu, ażeby dla nich sztuczny środek fikcyjnego stawania przez Obrońcę, pozbawiał stronę prawa stawania rzeczywiście i osobiście, służącego jej z prawa natury.

b) Że wpływ Obrońców jest rękojmią dla Sądu tożsamości osoby i zdolności jej do nabywania. Ostrożność obok obowiązku składania poręki zbyteczna, tem więcej, że okoliczności te znać mogą, wierzyciel popierający sprzedaż, dłużnik, inni wierzyciele i sami Sędziowe, a w najgorszym razie pozostawiając troskliwość w tym względzie roztropności Prezesa: któryby miał prawo wymagania potrzebnych do tego poświadczeń i upoważnia Pisarzów Trybunału do zamieszczania na rejestrze wylegitymowanych tym sposobem licytantów, byłoby dostatecznym środkiem osiągnięcia tej rękojmi bez wpływu Obrońców.

c) Że działanie samych stron mogłoby zrządzić nieprzyzwoite w obec Sądu spory lub zarzuty, lub wzbudzić grę namiętności między licytantami. Przypuszczając nawet ten rzadki wypadek, nie ma w nim jeszcze istotnego powodu ograniczenia bezwarunkowo ogólnej woli osób; lecz raczej, gdy zdarzy się: prawo dla zachowania winnego Sądom uszanowania tylko w stopniowem stosowaniu środków zapobiegających do pojedynczych osób zasadę ogólnej sprawiedliwości czerpać może, a mianowicie wezwania do porządku przez napomnienie, skazaniem na pewną karę pieniężną w razie powtórnego uchybienia, a gdyby to jeszcze nie skutkowało odjęciem stronie tak niesfornej prawa dalszego stawania osobistego w pertraktującej się licytacji, któregoby odtąd tylko za pośrednictwem Obrońcy używać mogła.

d) Że przy działaniu osobistem stron, łatwiejszą może być zmowa na szkodę dłużnika. Wypadek ten dziś przy podniesieniu się współubiegania o dobra nieruchome, obok silniejszego jak niegdyś wpływu opinji publicznej, trudny w praktyce do spełnienia; a gdyby nawet wydarzyć się mógł, nadlicytacja art. 57 projektu do prawa przepisana, którą powody takowy objaśniające za środek odwrócenia podstępów na szkodę wierzycieli i dłużnika uznały, dostateczną jest do zniweczenia wszelkich skutków zmowy przewidzianej tu nad miarę należnej troskliwości prawa.

e) Że prawo o Towarzystwie Kredytowem taką formę licytacji zachowało. Prawda—lecz prawodawca zmieniając w widokach reformy prawo ogólnie w kraju obowiązujące, nie może krępować swojej woli prawodawczej akceptacją Towarzystwa Kredytowego, dla którego raczej ogólne prawo normą być powinno.

f) Że działanie samych stron przy licytacjach administracyjnych mimo wymagania świadectw kwalifikacyjnych staje się przyczyną zmowy licytantów, utrudnia często współubieganie i Rząd na szkodę naraża. Praktyka przekonywa przeciwnie: że zdarzający się zapęd współubiegania skutkuje relicytację na risico niedotrzymującego warunków licytanta i prędzej tego ostatniego aniżeli Rząd na szkodę naraża; że zmowy licytantów udawaćby się mogły tylko za współudziałem urzędu, przed którym odbywa się licytacja, czego jednak prawodawca mając inne środki zapobiegające w zdarzających się wypadkach prezumować nie może, w Trybanałach zaś zmowy tego rodzaju obok czujności wierzyciela popierającego przedaż, dłużnika i innych wierzycieli są niepodobnemi.

g) Że zamierzone ułożenie taryfy zapobieży: iżby monopol Obrońców nie był dla stron uciążliwy. Naturą monopolu jest: że gdy tylko sankcję prawa zyska, żadne prawa a temsamem taryfa ograniczyć go już nie są w stanie; ulga więc dla stron pod tym względem zamierzona, byłaby martwą literą prawa, obok której monopol w całej swojej rozciągłości i sile środki swobodnego istnienia znaleść potrafi.

h) Że dostateczna liczba Obrońców jest rękojmią: że nie może zajść wypadek iżby strony same licytować były zmuszone. Pewność zupełna tej rękojmi jest tylko w Stolicy kraju, gdzie znajdują się Obrońcy wszystkich trzech Instancij Sądowych, lecz przy Trybunałach prowincjonalnych ona taką nie jest. Przy wzmagającem się coraz więcej współubieganiu o dobra nieruchome i spodziewanych rzadko bardzo środkach ich nabywania w drodze przymusowego wywłaszczenia obok rozszerzającego się kredytu ziemskiego, nie byłoby osobliwością gdyby dwudziestu istniejących Obrońców przy Trybunale w Kaliszu, a tem więcej jeszcze jedenastu onychże w Radomiu, lub dziesięciu w Kielcach, nie mogło pokryć wszystkich zgłaszać się mogących licytantów. Pomnożyć dla tego liczbę Obrońców, byłoby odjęciem każdemu z nich środków utrzymania się, których prawo licytowania wynagrodziéby im nie mogło, —pozostawienie zaś ograniczenia współubiegania licytantów na przypadek braku potrzebnej liczby Obrońców, mogłoby stać się nieraz przyczyną zniweczenia głównego celu prawa, do którego wszystkie jego artykuły zmierzać powinny.

Z rozbioru powyższych powodów wypływa: że przywilej licytowania w przedażach sądowych tylko Obrońcom dotąd służący, jest pozostałością dawnego przesądu, że nadaremnie szukać istotnych pobudek dla którychby przywilej ten w przyszłości służyć im miał, i że ich służba obowiązkowa w tym razie artykułem 48 projektu przepisana jest tylko kosztowną superfetacją, którąby jeśli nie znieść zupełnie, to przynajmniej woli licytantów dla ich szczególnych osobistych powodów pozostawić należało.

Dokonanie zajęcia i sprzedaży dóbr nieruchomych nie jest jeszcze ostatecznym wypadkiem głównego celu tego postępowania dla wierzycieli, należy bowiem potem wszystkiem rozdzielić otrzymaną za nie cenę, to jest oznaczyć którzy wierzyciele będą mieć prawo do podziału tej ceny i w jakim porządku hypotecznym kollokowani być mają. Ten jest cel postępowania Sądowego, znanego pod nazwiskiem—uporządkowania. Ciągłe doświadczenie stwierdza jak dotkliwe są zwłoki, którym ono w tej materji ogólnie podlega, a chociaż pospolicie winę ich przypisują Magistraturom Sądowym, one jednak przeszkodziéttemu nie mają mocy. Te zwłoki są wielkiem złem, czyniąc nie raz rozpaczliwe położenie wierzycieli, lecz wyrzec należy: że tylko nieprzezorność prawa jest tego przyczyną. Pospiech lub zwłoka w uporządkowaniu zależy od strony takowe popierającej, Sędzia nie ma żadnego środka przyspieszenia jego biegu. Prawo oznacza termina—prawda; lecz one mają za punkt wyjścia formalności, których dopełnienie co do czasu pozostawione jest wolnemu rozporządzeniu popierającego uporządkowanie. Ten tymczasem często ma interes czynić zwłokę ile tylko można, a jeśli go nie ma, opieszałość jego Obrońcy ten sam prawie wydaje skutek. Ten ważny błąd tytułu XIV Księgi V Kodeksu Postępowania Cywilnego Francuzkiego z 1806 r. zwracał już uwagę prawoznawców. Postępowanie to nie urządziła Ordonnance z 1667 r. i tyle było w tym przedmiocie zwyczajów, ile juryzdykcij. Redaktorowie Kodeksu biorąc za podstawę praktykę dawnych Trybunałów, sądzili, że cudu dokonali i Réal, przedstawiając projekt w imieniu Rady stanu, wyrzekł w ciele prawodawczem mówiąc o nowej organizacji uporządkowania: „W krótkim czasie, śmiem przepowiedzieć, jednostajne jej zastosowanie, uproszczenie, szybkość jej biegu i wymaganie małej ilości kosztów wywoła i otrzyma potwierdzenie wszystkich dobrze myślących i błogosławieństwo dłużników i wierzycieli". Nigdy nadzieja prawodawcy zawiedzioną więcej nie była.

Szczegółowy rozbiór uciążliwych niedogodności tego prawa i środków onymże zaradzenia, wychodzi z zakresu obecnych uwag i spostrzeżeń, reasumując zaś takowe wypada konieczny z natury przedmiotu i jego ostatecznego celu wniosek: że aby reforma prawa o przedaży Sądowej nieruchomości w całości swojej uzupełnioną być mogła, prócz zmiany form postępowania tego rodzaju, reforma jego w materji uporządkowauia i układ odpowiedniej celowi prawa taryfy, są zadaniem władzy prawodawczej, które tylko jednoczesnem wprowadzeniem w praktykę wszelkich pod tym względem zamierzonych ulepszeń skuteczne rozwiązanie otrzymać może.

N. K. Zaborowski.

Gospodarstwo, Przemysł i Handel.

Sprawozdanie z obrotu handlowego okowity w m. Warszawie za miesiąc Luty r. b.

W upłynionym miesiącu Lutym, w ciągu 20 dni targowych, dowieziono okowitę do Warszawy z następujących powiatów:

			wiader	kruż.	czar.
1.	Powiat	Warszawski	12,281	3	9^{7}
2.	„	Stanisławowski	2,020	7	4^{8}
3.	„	Rawski	3,098	6	4^{7}
4.	„	Łęczycki	798	4	4^{4}
5.	„	Łowicki	3,008	0	7^{2}
6.	„	Gostyński	335	1	5^{2}
7.	„	Kaliski	6,051	8	3^{4}
8.	„	Koniński	777	2	2^{3}
9.	„	Wieluński	575	8	2^{4}
10.	„	Piotrkowski	5,849	5	4^{1}
11.	„	Płocki	240	3	4^{6}
12.	„	Pułtuski	1,929	5	1^{7}
13.	„	Przasnyski	367	2	6^{8}
14.	„	Siedlecki	448	2	5^{1}
15.	„	Łukowski	1,414	2	7^{0}
16.	„	Radzyński	221	4	0^{1}
17.	„	Augustowski	3	5	7^{7}

Wogóle sprowadzono wia. 39,421 kr. 5 cz. 1^{2}

Z tej ilości wyekspedjowano za opłatą podatku konsumcyjnego wia. 31,732 kr. 7 cz. 8^{4}

Reszta wiader 7,688 kr. 7 cz. 2^{8} złożoną została na składzie rządowym w Urzędzie Konsumcyjnym.

Według ostatniego sprawozdania na składzie rządowym było wiader 774 kr. 7 cz. 0^{1}

Przybyło jak wyżej . . 7,688 „ 7 „ 2^{8}

Ogółem było w składzie w. 8,463 „ 4 „ 2^{9}

Wyjęto w miesiącu Lutym ze składu . . . . . w. 204 „ 0 „ 8^{3}

Pozostało z dniem ostatnim Lutego, okowity składowej na miesiąc bieżący w. 8,259 „ 3 „ 4^{6}

Ponieważ z dziedz. Urzędu sprzedano okowity wiad. 31,732 „ 7 „ 8^{4}

wyjęto ze składu, jak to wykazano . . . . 204 „ 0 „ 8^{3}

W ogóle sprzedano w m. Lutym okowity wiader 31,936 kr. 8 cz. 6^{7}

Od wielu lat niepraktykowane tak liczne dowozy okowity na targi Warszawskie jak w miesiącu Lutym r. b., przewyższające o wiader 12,249 dowóz zeszłoroczny w tym miesiącu, nie mogły jak znakomicie oddziałać na obniżenie ceny tego produktu, która notowana z końcem Stycznia 54 kopiejek za garniec, w jednym dniu raptownie spadła do kop. 49; później przechodząc małe odmiany, to podwyżki, to obniżenia, obecnie z trudnością nawet $46\frac{1}{2}$ kopiejki pozyskać przychodzi. Znakomita ilość okowity, ulokowana w składach rządowych, dochodząca już dzisiaj do 10,000 wiader, wnioskować każe, że to obniżenie długo istnieć nie może i że obywatele ziemscy w krótkim czasie w korzystniejszych warunkach zapasów swych pozbyć się będą mogli. Jakkolwiek ogólne narzekania na mierną bardzo wyprzedaż cząstkową po składach w Warszawie, przytem brak kapitału obrotowego przy zachwianym dzisiaj kredycie handlowym, odstręczają niejednego z przedsiębierców do robienia znaczniejszego zakupu,—ten stan odrętwienia uledz musi przemianie, jeżeli ciągłe lokowania okowity w składach rządowych jak dotąd postępować będą.

Rezultat porównawczy produkcji piwa w różnych gatunkach za miesiąc Styczeń roku zeszłego i bieżącego w tymże miesiącu, jest następujący:

		w Styczniu 1862 r. wiader		w Styczniu 1863 r. wiader
Porteru		222	„	448
Piwa Angielsk.		„		197
„	Bawars. moc.	218	„	10,484
„	„ zwycz.	55,160	„	$57,529\frac{1}{2}$
„	Marcowego	$42,942\frac{1}{2}$	„	50,807
„	Szlacheck.	846	„	990
Ogółem wiader		$99,388\frac{1}{2}$	„	$120,455\frac{1}{2}$

Wyprodukowano zatem w roku bieżącym różnych gatunków piwa więcej wiader 21,067.

w Warszawie d. 24 Lutego (6 Marca) 1863 r.

Ludwik de Grubenthal.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Wtorek, d. 10 Marca, komedjo-opera w 1-ym akcie, z francuzkiego tłomaczona: **Indjana i Charlemagne**, odegrana przez pp. *Bakałowiczową, Chomińskiego*.— Ósmy raz opera komiczna w 3-ch aktach, **Doktór z musu**, odśpiewana przez pp. *Borkowskiego, Stankiewiczównę, Filleborna, Koehlera, Chodowiecką, Jędrzejewskiego, Sochaczewskiego, Kozieradzkiego, Rybicką, Mystkowskiego, Lanckorońskiego, Fr. Królikowskiego, Doeplera, Pawlewskiego, Marczewkiego*; tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz...........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 6

Przyjechali do Warszawy.

JW. Jenerał Adjutant Jego Cesarskiej Mości Baron Prytwic, Jenerał Major hrabia Toll, Fligel Adjutant Jego Cesarskiej Mości hrabia Borch, i Szambelan Dworu Króla Pruskiego von Bolic z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Jenerał Major Gołębiowski do Rawy.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $30\frac{1}{4}$ do rs. 1 k. $37\frac{3}{4}$, garniec od kop. $42\frac{1}{2}$ do kop. 45.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 9 marca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			89	24	88	90
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	—	14	97
ditto Serja II.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			115	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			90	75	—	—
dito 500 . .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			79	—	78	75
Weksle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	99	30	99	15
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg .	360 BMk.	2 M.	151	50	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	70	6	69
Moskw . .	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	100	—	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	80	25	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	86	55	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k $76\frac{2}{3}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $12\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 9 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „		$96\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$89\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	90
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{7}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy . .		$100\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny . . .	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$86\frac{1}{2}$
Żyto na targu	—	$45\frac{1}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$44\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70
Akcje kredytu ruchomego		12 42

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1065) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłane drogą dyplomatyczną akta zejścia 7 osób z Królestwa Polskiego pochodzących za granicą zmarłych a mianowicie:

1 Derosa Franciszka stolarza, rodem z Warszawy w wieku lat 65, dnia 29 Września 1862 r. w mieście Bruxelli

2. Norblinowej Marji-Magdaleny z domu Kopsch odem z Warszawy w wieku lat 91 dnia 9 Sierpnia 1861 r. w Paryżu.

3. Massalskiego Romana studenta z Warszawy w wieku lat 21 dnia 18 Marca 1862 r. w mieście Liege w Belgii.

4. Trzcińskiego Franciszka b. posła, rodem z wsi Bonkowa w wieku lat 76 dnia 17 Sierpnia 1861 r. w mieście Fontainebleau Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

5. Bremonda Marcina wyrobnika w wieku lat 38 dnia 30 Lipca 1861 r. w Szpitalu wojskowym w Konstantynie.

6. Laczkowskiego Jana urzędnika w wieku lat 58 dnia 30 Sierpnia 1861 r w Paryżu.

7. Terperowicza Jana w wieku lat 30 dnia 9 Czerwca 1857 r. w mieście Turs w departamencie Indre et Loire.

Archiwium Głównemu Królestwa do zachowania i stron interesowanych użytku jednocześnie przesłane zostały.

Warszawa d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1863 r.
Z pol. za Dyrektora Kancelarji,
Ig. Ciesielski, Ref. Sek. Prezyd.

(N. D. 1066) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Antoniny z Pawłowskich Fischerowej z Warszawy pochodzącej, a w dniu 29 Sierpnia 1862 r. w Karlsbadzie w wieku lat 45 zmarłej, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1863 r.
Z pol. za Dyrektora Kancelarji,
Ig. Ciesielski, Ref. Sek. Prezyd

(N. D. 1173) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Stycznia 1851 r. Nr. 54751, Rząd Gubernialny Lubelski podaje do wiadomości, że na czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia r. b. wykupił jeszcze patent na kupca 2iej Gildji, Nuchym Szaja 2-ch imion Fuksman z miasta Krzeszowa, a tem samem nabył prawa do korzystania z przywilejów kupcom gildijnych nadanych.

Lublin d. 9 (21) Lutego 1863 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego,
A. Boduszyński
Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 1174) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Przed niedawnym czasem, do pewnego zamożnego domu, przybył 9 letni chłopiec i wręczył bilet, jakoby pisany przez męża do żony, w którym pierwszy prosił, o natychmiastowe wysłanie przez oddawcę kilkuset rubli.

Następnych dni do kilku tutejszych kupców przybywali 12, lub 14 letni chłopcy wręczając bileciki z podpisami jakoby innych blizko mieszkających kolegów, w których ciż upraszali o chwilowe wypożyczenie na ręce posłańców kwot po 50 i 100 rs.

Wzajemne porozumienie podpisanych i adresentów, wykazało, że ostatni stali się ofiarą zręcznych oszustów ktorzy bądź usiłowali, bądź zdolali wyłudzić od nich żądane kwoty.

Roznosiciele kilku takich listów ujęci, znajdują się w ręku sprawiedliwości, żeby jednak zapobiedz na dal podobnym oszustwom i wykryć głównych ich sprawców, którzy rzeczonych chłopców za narzędzie do swych celów używają. Sąd podaje o tem do wiadomości powszechnej i wzywa zarazem wszystkich tych, którzy podobne listy odebrali, lub ku wykryciu winnych, jakie bądź mają, lub mieć mogą wiadomości, aby z temiż w jak najkrótszym czasie, do Sądu naszego zgłosić się raczyli.

Warszawa d. 4 Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1190) *Syndyk ostateczny Masy Upadłości Domu Fabrycznego pod firmą A I. Librach w Ozorkowie.*

Ma zaszczyt zawiadomić wierzycieli tejże masy, iż w dniu 19 b. m. o godzinie 3ej z południa odbędzie się posiedzenie w Trybunale Handlowym tutejszym, celem zdania sprawy z czynności całorocznej.

Warszawa d. 10 Marca 1863 r.
Józef Pognański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1166) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Gdy z powodu śmierci Włodzimierza Młockiego właściciela dóbr Kujawy w Okręgu Zelechowskim Gubernii Lubelskiej położonych, otworzył się spadek, i postępowanie spadkowe w księdze wieczystej rzeczonych dóbr zapisane zostało, celem przeto z przepisania tytułu własności tychże dóbr na sukcesorów w skutek prawa sejmowego o hypotekach z r. 1830, wyznacza się termin półroczny na d. 18 (30) Czerwca 1863 roku, który wszyscy interesenci pod prekluzją stawić się są obowiązani.

Siedlce d. 19 (31) Marca 1862 r.
Przyłuski.

(N. D. 1189) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Z powodu śmierci:

1. Kaspra Markiewicza właściciela połowy nieruchomości Nr. 5. w m. Warce.

2. Antoniego i Krystyny z Przybylskich Markiewiczów mał. współwłaścicieli drugiej połowy tejże nieruchomości.

3. Benedykta Przybylskiego wierzyciela sum: a) Złp 6000 z procentem i kosztami, oraz złp. 1245 z procentem, na nieruchomości Nr. 5. w Warce, w Dziale IV. Wykazu hypotecznego pod Nr. 1 sposobem ostrzeżenia zabezpieczonych.

b) Sumy złp. 900 z procentem w Dziale IV. pod Nr. 4. wykazu hypotecznego tejże nieruchomości intabulowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 9 (21) Sierpnia r. b. w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego pod prekluzją.

Grójec d. 17 Lutego (1 Marca) 1863 r.
Łącki, Pisarz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1167) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 14 (26) Maja r. b. rozpocznie się w Sali Giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione, a nieprolongowane w terminie, i twać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie prowizji, aby je zabezpieczyć od sprzedaży, winni się zgłaszać do kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, mianowicie co do wyrobów złotych i srebrnych nietrzymających przepisanej próby podług paragrafu 29, Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 roku ustawy o zaprowadzeniu probierni, najpóźniej do dnia 4 (16) Maja t. r gdyż od tej daty podobne wyroby odsyłane będą do Mennicy dla wypróbowania i ocechowania, lub przetopienia i zamienienia na gotowiznę, wszelkie inne zastawy kosztowności prolongowane być mogą do dnia 9 (21) Maja b. r. po tej zaś dacie, tylko wykupno dozwolone będzie.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1863 r.
Vice-Preses,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 1172) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, w sali zwykłych posiedzeń, dnia 18 (30) Marca 1863 r. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie głośna in minus od sumy rs. 650 kop. $25\frac{1}{2}$ licytacja na entrepryzę reperacji mostu w dobrach Maczysz w powiecie Kieleckim położonych; drzewo na ten cel potrzebne, anszlagiem objęte, bezpłatnie z lasów rządowych wydane będzie, o innych zaś warunkach można powziąść wiadomość w sekcji dóbr i lasów rządowych przy rządzie Gubernialnym. Mający przeto chęć licytowania, zaopatrzeni w vadium $\frac{1}{10}$ części sumy powyższej wyrównywające, w oznaczonym czasie i miejscu znajdować się zechcą.

Radom dnia 18 (30) Stycznia 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Nowakowski
za Naczelnika Kancellarji, Konopacki

(N. D. 957) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 15 (27) Stycznia r. b. licytacja na przedaż budowl po magazynie solnym Kidule, położonych w Powiecie Marjampolskim i na wieczysto czynszowe wydzierżawienie gruntow pod temi budowlami, niedoszła do skutku, przeto Rząd Gubernialny podaje do wiadomości publicznej że w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach powtorna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje od cen i pod warunkami ogłoszonemi przez reskrypt Rządu Gubernialnego z d 10 (22) Grudnia 1862 r. Nr. 67390 3462 a zamieszczonemi w Dzienniku Powszechnym w Numerach 292 z roku 1862 i Numerach 3 oraz 8 z roku 1863 tudzież w Dzienniku Gubernialnym w Numerach 1, 2, 3 z roku bieżącego.

Suwałki d. 4 (16) Lutego 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 958) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Skutkiem zmienionych warunków do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach Czarna Krynica, Dewomizki, Kępiny, Szlajnie, i Trakiszki od Majoratu Janów z ekonomji Kalwarja odpadłych, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 19 (31) Marca r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie od dnia 1 Stycznia 1863 r. do 1 Czerwca 1868 r. pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 167 kop. 39 1/2 bez wkładania na przyszłego dzierżawcę obowiązku iżby przyjmował skutki Administracji przed d. 1 Stycznia 1863 r.

Każdy przeto mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w terminie i w miejscu wskazanem zaopatrzony: a) w świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu, podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnem złożyć RządowiGubernialnemu; b) w świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Skarbu co do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może za późne objęcie posesji plus licytant nie może rościć pretensji i poprzestanie, na dochodzie z administracji Skarbowej osiągniętym.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę, przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bez, warunkowe a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu zaraz od daty podpisania protokółu licytacyjnego a to pod utratą złożone o vadium pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji chociażby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie onego później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Rządową Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytanta, aby między sobą niedopuszczali się żadnej zmowy i udzielania odstępnego dla zmiejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytacje, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 2 (14) Lutego 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 1170) *Naczelnik Powiatu. Kaliskiego.*

Z powodu iż w oznaczonym na dzień 14 (26) Lutego r. b. terminie licytacja na budowę dwóch studzien murowanych z pompami żelaznemi od sumy rs. 859 kop. 47, anszlagiem przez Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej, dla braku konkurentów do skutku nie doszła, przeto powtórny termin do odbycia tejże licytacji przez opieczętowane deklaracje w biórze Naczelnika Powiatu Kaliskiego na dzień 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 11 przedpołudniem oznaczony został, o czem zawiadamiając publiczność, nadmieniam, że warunki entreprzy tej dotyczące, każdego dnia w godzinach służbowych w biórze Naczelnika Powiatu i Magistratu Miasta Chocza przejrzane być mogą, później złożone deklaracje jak nie w oznaczonym czasie choćby najkorzystniejsze przyjęte nie będą

Vadium wynosi rs. 86.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z d. 16 (28) Lutego r. b. Nr. 4641, składam niniejszą deklarację iż podejmuję się entreprzy budowy dwóch studzien murowanych z pompami żelaznemi w Mieście Choczu za sumę rs. (wyraźnie) poddając się wszelkiem warunkom licytacyjnym.

Kwit kassy N. na złożone vadium rs. 86 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Pisałem w N. dnia Mca roku (podpisać Imię i Nazwisko)

Kalisz dnia 16 (28) Lutego 1863 r.

(N. D. 963) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień wczorajszy licytacja na odbudowę mostu w mieście Błaszkach od sumy anszlagowej rs. 158 kop. 77 1/2 dla braku kunkurentow nie przyszła do skutku, zawiadamiam przeto publiczność, że drugi termin do odbycia tej licytacji na dzień 6 (18) Marca r. b. godzinę 10 z rana przez opieczętowane deklaracje wyznaczony został.

Kalisz d. 5 (17) Lutego 1863 r.
Bakowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 5 (17) Lutego 1863 r. Nr. 3989 składam niniejszą deklaracją iż podejmuję się entrepryzy budowy mostu w mieście Błaszkach za sumę rs. N. (wyraźnie) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit kasy N na złożone vadium rs. 15 kop. 80 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r
(podpisać wyraznie imie i nazwisko)

(N. D. 964) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność że dnia 18 (30) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biórze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracie licytacja na reperacją kościoła parafjalnego, plebanji i ogrodzenie cmentarza grzebalnego we wsi Dzierzbinie, od sumy anszlagowej rs. 2190 kop. 56 1/2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 220.

Warunki do tej entrepryzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych, w biórze Naczelnika Powiatu Kaliskiego.

Deklaracje tylko do godziny wpół do jedenastej dnia powyższego z rana przyjmowane będą.

Kalisz d. 4 (16) Lutego 1863 r.
Bakowicz.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 4 (16) Lutego r. b. Nr. 3698 zobowiązuję się niniejszem wyreperować kościół, plebanią i ogrodzić cmentarz grzebalny w Dzierzbinie za sumę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanem.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 220 wyraźnie (literami) załączam, ktore w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1863 r.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 1074) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 17 (29) Grudnia r. z. Nr. 115027 30908 Naczelnik Powiatu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Marca r. b. o godzinie 11-ej z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja głośna in minus na entrepryzę budowy domu dla sług Kościelnych we wsi Rzeczycy, poczynając od sumy anszlagowej rs. 519 kop. 21 3/4, każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien się zgłosić w terminie oznaczonym i złożyć vadium wyrównywające 1/10 części sumy anszlagowej to jest rs. 51 kop. 92 w gotowiźnie, lub w papierach kurs w kraju mających, które nieutrzymującemu się przy tej entreprzie, zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte na kaucją, jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego złożyć będzie obowiązany.

Warunki tej entreprzy i anszlag kosztów, każdodziennie w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Powiatu Rawskiego.

Rawa d. 6 (18) Lutego 1863 r.
Smolechowski.

(N. D. 1169) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Stosownie do Reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 17 (29) Stycznia r. b. Nr. 2446/68 podaje do powszechnej wiadomości iż w biurze moiem w dniu 3 (15) kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa, odbywać się będzie licytacja in minus, poczynając od sumcy rs. 873 kop. $43\frac{1}{2}$ na przebudowanie Bóżniy w Mieście Radzanowie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 3 z południa przyjmowane będą, każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej Entreprzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 87 kop 35 w gotowiźnie w którejkolwiek kassie i dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w depozycie jej znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującego się zatrzymane zostanie w kassie Ekonomicznej bez procentu do czasu ukończenia Entreprzy i sporządzenia przez budowniczego Powiatowego Protukułu rewizyjno-odbiorczego rzeczonej odbudowy. Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane bydź mogą.

Mława dnia 12 (24) Lutego 1863 r.
Jaworski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 2179, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w Entreprzę przebudowanie Bóżnicy w Mieście Radzanowie za summę rs: (tu wypisać summę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kassy N. na złożone w niej vadium rs. 87 k. 35 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam, stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia i Miesiąca N 1863 r.
(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko)

(N. D. 965) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 4 (16) Marca 1863 r. na wystawienie domu dla szkoły g. u. we wsi Kijowcu z budynkiem gospodarskim in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 943 k. $12\frac{3}{4}$, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 roku zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 95 kop. —. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Lutego 1863 r., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić wystawienia domu dla szkoły g. u. we wsi Kijowcu z budynkiem gospodarskim według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rub. sreb. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. — k. — załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.
(podpisać imię i nazwisko).

Biała d. 1 (13) Lutego 1863 r.
(2) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 1188) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Antoniego Kolbe obywatela w mieście Włocławku Powiecie Włocławskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 360 z procentem $5^0/_0$ od dnia 6 (18) Listopada 1829 r. i rs. 600 z procentem $6^0/_0$ od dnia 3 (15) Października 1844 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Karola i Katarzyny z Biegalków małżonkkw Grosse obywateli i właścicieli nieruchomości Nr. 427 hypotecznym, a Nr. 286 policyjnym oznaczonej, w mieście powiatowem Włocławku położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Powiatowem Włocławku Nr. 427 hypotecznym, a Nr. 286 policyjnym oznaczona, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego na gruncie czynszowym położona, prawem własności do Karola i Katarzyny z Biegalków małżonków Grosse należąca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy z bali dachówką holenderską kryty, komin murowany mający.
2. Piwnica w podwórzu murowana.
3. Studnia balami cembrowana.
4. Dwie stajenki z bali w słupy dachowką holenderką kryte.
5 Cztery stajenki z bali deskami kryte.
6. Parkan z bramą wjezdną i furtką około łok. 15 mający.
7 Parkan około łokci 30 mieć mogący.
8. Podwórze około łokci kw. 470 mające, część którego około łokci kw. 144 brukowane kamieniem polnym.
9. Plac pusty około łokci kw. 410 mający.
10. Grunt orny klasy III. około 2-ch mórg mieć mogący.

W nieruchomości tej jest czterech lokatorów a mianowicie: Adam Witkowski płaci rocznie rs. 32 Józef Wiliński płaci rs. 11 kop. 80; Jakób Sawiński płaci rs. 10; kwaterunek z lokalu z którego rocznie do rs 4 kop. 40 dochód czynić może.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcia w kopiach doręczone:

1. Ludwikowi Zaremba Prezydentowi miasta Włocławka w mieście Włocławku Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne d. 3 (15) Września 1862 r.

2. Feliksowi Chruszczakowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego w mieście Brześciu Kujawskim urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne d 1 (13) Września 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w mieście Brześciu dnia 14 (26) Listopada 1862 r., a w dniu dzisiejszem do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 15 (27) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Karpiński Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1862 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej nieruchomości w dniu 15 (27) Stycznia 1863 r. dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r. i 12 (24) Lutego 1863 r. termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Włocławku pod Nr. 427 hypotecznym, a pod Nr. 286 policyjnym, położonej, wyznaczonym został na dzień 15 (27) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszkwskiej w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych

Antoni Kolbe postępuje za tę nieruchomość rs. 300, Licytacja zaś w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleść się mającego.

Warszawa b. 15 (27) Lutego 1863. r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 1191) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni ż na żądanie Domu Handlowego Ejchborn et Comp. w Wrocławiu egzystującego, działającego w osobie Naczelnika tegoż domu Ludwika-Teodora Ejchborn w Wrocławiu Państwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 497*b*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu kwot talarów 11493 sr. gr. 17 fen. 6, czyli rs. 10344 kop. 22 1/2, w pruskim kurancie z procentem 6 0/0. od dnia 18 (30) Kwietnia 1858 r. i kosztów procesu rs. 124 zasądzonych i kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków rs. 9 k. 48, kosztów poprzedniej egzekucji rs. 3 kop. 47, od Gustawa Landau właściciela nieruchomości Nr. 695. 696 lit. a. 698, i części nieruchomości Nr. 2517 lit. *a*. w Warszawie położynych, oraz Naczelnika Domu Handlowego pod firmą Gustawa Landau et Comp., w Warszawie pod N. 695/6 zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 15 (27) i 17 (29) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały mianowicie:

I. NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr, 696 lit. *a*. w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym 5 i 6, w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Stołecznego Warszawy na gruncie dziedzicznym, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Landau należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Stajnia z drzewa deskami pokryta.
2. Drwalnia z drzewa gontami kryta.
3. Studnia z pompą i korbą żelaznemi.
4. Wozownia gontami kryta, na górze tej wozowni znajduje się gołębnik bez gołębi.
5. Komórki z drzewa gontami kryte.
6. Parkan z drzewa z bramą
7. Ogród warzywny i dziki sztachetami z łat ogrodzony, w którym znajduje się drzew fruktowych sztuk około 14, drzew akacjiipowych, klonów około sztuk 13, krzewy bzu, drzewo topolowe, stół kamienny, przyrząd gimnastyczny, budka z drzewa na gołębie i ławka z łat.

II. Nieruchomość Nr. 698.

w Warszawie przy rogu ulicy Leszno i Wroniej w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału II. w Cyrkule policyjnym 5 i 6 gminie tegoż Cyrkułu, oraz Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Gustawa Landau należąca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Magazyn parterowy zboża i mąki z drzewa blachą żelazną kryty.
2. Magazyn drugi również parterowy na zboże i mąki z drzewa blachą żelazną kryty.
3. Parkanów z desek dwa.
4. Sztachety z łat rzniętych.
5. Sadzawka z której woda rurami żelaznemi jest przeprowadzoną do młyna.
6. Bruk w około magazynów z kamieni polnych, magazyny obadwa pod Nr. 1 i 2 opisane przeznaczone są na skład mąki dla Intendentury Wojsk Cesarsko Rosyjskich, która stosownie do kontraktu dnia 29 Kwietnia 1858 r, zawartego, a dnia 1 Stycznia 1864 r. kończącego się względem mlewa w młynie parowym w posesji N. 695 znajdującym się, ma prawo do składu mąki w spichrzach tych i takowe pod kluczem i strażą utrzymuje dzierżawca młyna parowego Jonasz Teofil Bloch i przyjął obowiązek dotrzymania kontraktu z Intendenturą a tym sposobem magazyny stanowiące nieruchomość N. 698 zostają w posiadaniu Blocha i Intendentury.

Część III.

Nieruchomość N. 2518a w Warszawie przy ulicy Żytniej na gruncie emfiteutycznem z którego czynsz roczny rs. 5 kop. 40 opłaca się pod jurisdikcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II w Cyrkule pol. 5 i 6 w gminie tegoż Cyrkułu oraz Magistratu miasta Warszawy położona w posiadaniu dłużnika zostająca.

Na gruncie części nieruchomości Nr. 2518a położonej egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Dwie wozownie z drzewa gontami krytych,
3. Kloaki z drzewa gontami kryte.
4. Komórki z drzewa gontami kryte.
5. Piwnica drzewem wyłożona ziemią przykryta,
6. Studnia drzewem cembrowana z korbą bez kubła.
7. Sztachety z łat i takąż bramą.
8. Ogród fruktowy warzywny w którym znajduje się drzew około 52 krzaki agrestu, malin i bzu
9. Dwa parkany z desek.
10. Podwórko małe.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów Gustaw Kren i Piotr Lauch.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod N. 497a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystych powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości w Warszawie dnia 23 Października (4 Listopada) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audyencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 3 (15) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 6 (18) Listopada 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunkow sprzedaży, Trybunał Wyrokiem wydanem d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony na dz. 22 Lutego (6 Marca) 1863 r. godzinę 10 z rana.

Popierający sprzedaż postąpił w warunkach za subhastowane nieruchomości rs. trzy tysiące.

Warszawa d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r.
Zgórski.

W terminie powyżej oznaczonym to jest w d. 22 Lutego (6 Marca) 1863 r. subhastowane nieruchomości przysądzone zostały, przygotowawczo popierającemu sprzedaż Obrońcy za rs. trzy tysiące, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony na dzień 3 (15) Września 1863 r. godzinę 10 z rana i w terminie tym licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1194) W dniu 27 Lutego (11 Marca) o godzinie 10 z rana na Wolnicy, w dniu 28 Lutego (12 Marca) o godzinie 10 z rana za Żelazną-Bramą, w dniu 1 (13) Marca o godzinie 10 z rana na Wolnicy, 4 (16) i 5 (17) o godzinie 10 i 11 z rana na Grzybowie, wszystko w Warszawie na targach publicznych przez publiczną licytację, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, lustra, miedź, garderobę i t. p. w egzekucji Sądowej zajęte, sprzeda; zaś nieruchomość N. 2441 przy ulicy Nowolipie w Powiecie Okręgu i Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 5 i 6 położona, wydzierżawioną będzie przez publiczną licytację na gruncie tejże nieruchomości w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1863 r. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Komornikiem odbyć się mającą na rok jeden poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1863 r. do tegoż dnia 1864 r. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 100 jako ceny dzierżawnej. Vadium do licytacji złożyć się winne rs. 100, nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będzie Warunki w każdym czasie w Kancelarji mojej pod N. 548 egzystującej przejrzane byc mogą.

Karwowski, komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 6415)

Proclama.

Der am 12 August 1804 zu Briesenhauland geborne Schmiedegeselle Gottlieb Mielke, welcher seinen letzten Wohnsitz Samoczyn gehabt, hat sich von dort aus vor ungefähr 35 Jahren auf die Wanderschaft begeben und seitdem von seinem Leben und Aufenthalte keine Nachricht gegeben.

Es wird daher derselbe so vie seine etwaigen unbekannten Erben und Erbnehmer aufgefordert sich spaetestens in dem auf den 2 October 1863 Vormittags 11 Uhr an hiesiger Herichtsstelle vor dem Kreisrichter von Tucholka anstehenden Termine schriftlich oder zu Protokoll zu melden und daselbst weitere Anweisung zu erwarten, widrigenfalls der Gottlieb Mielke fur todt erklärt und sein nachgelassenes Vermögen seinen Erben verabfolgt werden wird.

Margonin den 28 October 1862
Königliche Kreis-Gerichts-Commission.

Urodzony w dniu 15 Sierpnia 1804 r. w Briesenhauland czeladnik kowalski Bogumił Mielke, który ostatnio przemieszkiwał w Samoczynie, udał się z tamtąd przed około 35 laty na wędrówkę i od tego czasu żadnej o swem życiu i pobycie nieudzielił wiadomości.

Wzywa się przeto tegoż Mielke lub ewentualnie niewiadomych jego SSrów i spadkobierców aby się najdalej w terminie na dzień 2 Października 1863 r. przed południem o godzinie 11 w tutejszym Sądzie przed Sędzią Powiatowym P. Tucholka wyznaczonym piśmiennie lub do protokółu zgłosili i tamże oczekiwali dalszej informacji, w przeciwnym bowiem razie Bogumił Mielke za zmarłego uznany, a pozostały po nim majątek SS-om jego wydany zostanie.

w Margoninie d. 28 Października 1862 r.
Królewska Komisja Sądu Powiatowego.

(N. D. 6416)

Edictalladung.

Es ist bei uns die Todeserklärung des Unterofficiers Christian Strehl beantragt. Sein Geburtsort ist unbekannt seinen letzten bekannten Wohnsitz hat er angeblich in Peisern in Russisch Polen gehat. Peisern soll er 1805 verlassen und zuletzt nach einer Nachricht in Freystadt bei dem Regimente Graf Hertzberg N. 9 gestanden haben.

Der Christian Strehl so wie seine unbekannten Erben und Erbnehmer werden hierdurch aufgefordert sich in dem am 30 October 1863 V. M 11 Uhr in unserem Gerichtslocale anstehenden Termine oder vor demselben schriftlich oder persönlich bei dem Gerichte oder in dessen Registratur zu melden widrigenfalls dem Antrage auf Todeserklärung stattgegeben und sein bei uns verwaltetes Vermögen den sich legitimirenden Erben ausgehändigt werden wird.

Rybnik den 24 November 1862
Königliches Kreis-Gericht I Abtheilung.

(N. D. 4789) Zapozew edyktalny,

Przeciwko gospodarzowi Jakóbowi Rozenfeld z Alt-Ukta który jeszcze r. 1848 zamieszkania swego się wydalił z miejsca za niesioną została skarga o uznanie go za zmarłego.

Wzywamy przeto nietylko tegoż Jakóba Rozenfeld lecz i pozostałych po nim SSrów i spadkobierców aby się piśmiennie lub osobiście najpóźniej w terminie dnia 9 Czerwca 1863 r. przed południem o godzinie 10 w sali naszej sesjonalnej meldowali i o życiu i pobycie zapozwanego wiadomości udzielili, gdyż w przeciwnym razie tenże za zmarłego uznany, a majątek jego legitymującym się SSrom wypłacony zostanie.

Sensburg dnia 11 Maja 1862 r.
Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy Wydziału I.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1114) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Zusmana Mejerowicza Czarnego, lat około 60 mającego, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu piwnych, włosów siwawych, bez żadnych szczególnych znakow, pisarstwem żydowskiego nabożeństwa zwykle trudniącego się, z miasta Tykocina Powiatu Łomżyńskiego pochodzącego, jako na miesięcy 8 domu roboczego skazanego i obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Łomża d. 12 (24) Lutego 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 1049) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwom w kraju czuwające, aby Józefa Mikulskiego, katolika, lat 22 mającego, z miasta Szczuczyna, Powiatu i Gubernii Augustowskiej, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się ściśle śledziły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić raczyły.

Suwałki d. 9 (21) Lutego 1863 r.
Podsędek, Majewski.

(N. D. 1076) *Sąd Policji Poprawczy Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby Stefana Staniszewskiego lat 30, katolika, stanu wolnego, wyrobnika z m. Brzeska, Ogu Proszowickiego, Ptu Miechowskiego pochodzącego, za liczne kradzieże ukaranego, z Twierdzy Iwangrot gdzie karę pełnił d. 18 (30) Stycznia r. b. zbiegłego, wzrostu średniego, włosów ciemnych, twarzy ściągłej, nosa małego, oczu czarnych, ściśle śledziły i wrazie ujęcia Sądow tutejszemu, lub najbliższemu odstawiły.

Kielce d. 5 (17) Lutego 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 975) Mąż mój Jan Grabski, wzięty do wojska Rossyjskiego, z gminy Kowal Powiecie Włocławskim w miesiącu Listopadzie 1835 r. ponieważ tenże od samego poboru aż dotąd żadnej o sobie nie daje wiadomości, nic nie pisze, nie powrócił, ani też wedle odebranego od Władz Właściwych zawiadomienia, w temże wojsku nie znajduje się: z tego powodu wzywam go, aby jeżeli zostaje przy życiu, zgłosił się osobiście do mnie, lub doniósł gdzie się znajduje; również upraszam każdego mającego wiadomość o miejscu jego pobytu, życiu lub śmierci, o doniesienie bezzwłocznie, mięszkam we wsi Witowo gminie Stare-Radziejowo powiecie Włocławskim.

Witowo dnia 6 Lutego 1863 r.
Zofia z Brodeckich Grabska.

(N. D. 1126)

Karol Malcz ma zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż w skutek mającego nastąpić rozszerzenia ulicy wązkie Krakowskie-Przedmieście, zakład swój wyrobów srebrnych i złotniczych dotąd wprost **Poczty** istniejący, przeniesie czasowo, a mianowicie z początkiem **Kwietnia** do domu **W. Emmel** przy ulicy Mazowieckiej, obok gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

(N. D. 977) Wystawiony przez dom Zleceń rolników Kaliskich Oblig na złożoną w jego kasie pod dniem 31 Stycznia 1862 r. przez CzesławaGościmskiego sumę złp. 60,000 zaginął.

Po dopełnieniu przez prawego właściciela stosownych zastrzeżeń nikt inny z obligu tego korzystać nie może, o czem podając do publicznej wiadomości, uprasza się znalazcę o zwrócenie obligu do Domu Zleceń w Kaliszu.

(N. D. 1064) Bilet $5^0/_0$ Banku Cesarstwa Rosyjskiego za N. 80,977 na rs. 500, (na okaziciela) skradziony został, stosowne ostrzeżenie w Banku Cesarstwa zrobionem zostało, dać znać za nadgrodą do właściciela domu Nr. 1582*d*/2 Jerozolimskie Aleje. (2)